

Pokój i bezpieczeństwo w Europie

- głównym zadaniem

KARLOWE WARY (PAP)

WCZORAJ, tj. w środę zakończyła prace Narada Partii Komunistycznych i Robotniczych, w Sprawie Bezpieczeństwa Europejskiego. O godzinie 13 odbyło się uroczyste otwarte posiedzenie, na którym podpisano jednogłośnie przyjęte oświadczenie.

Na końcowym posiedzeniu przewodniczył tow. Luigi Longo.

W imieniu PZPR oświadczenie podpisał tow. Władysław Gomułka.

Tow. Luigi Longo wyraził w swym prze-

mówieniu końcowym głębokie zadowolenie z faktu, że zebrani przedstawiciele europejskich partii komunistycznych i robotniczych (Dokończenie na str. 2)

W DNIACH od 24 do 26 kwietnia 1967 r. odbyła się w Karlowych Warach Konferencja Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy w Sprawie Bezpieczeństwa Europejskiego. Brały w niej udział delegacje następujących partii:

Komunistycznej Partii Austrii, Komunistycznej Partii Belgii, Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Postępowej Partii Ludu Pracującego Cypru, Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Komunistycznej Partii Danii, Komunistycznej Partii Finlandii, Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Grecji, Komunistycznej Partii Hiszpanii, Komunistycznej Partii Irlandii Północnej, Irlandzkiej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii Luksemburga, Komunistycznej Partii Niemiec, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Berlin zachodni, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Portugalskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii San Marino, Szwajcarskiej Partii Pracy, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii W. Brytanii, Włoskiej Partii Komunistycznej.

Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Obecny był przedstawiciel Komunistycznej Partii Szwecji.

W toku swobodnej i szerokiej dyskusji oraz braterskiej współpracy w duchu internacjonalistycznym, tak samo podczas prac przygotowawczych, jak i na Konferencji, rozpatrzone zostały problemy europejskie oraz kroki nieodzowne dla zapewnienia bezpieczeństwa w Europie, co ma wielkie znaczenie dla umocnienia pokoju światowego.

Konferencja uchwaliła Oświadczenie, które podkreśla niebezpieczeństwo wytworzone w wyniku spisku między imperializmem amerykańskim a imperializmem zachodniomilitarnym oraz znaczenie konkretnych i pokojowych inicjatyw, jakich wymaga sytuacja w Europie.

Program działania zawarty w Oświadczeniu daje narodom pokojową alternatywę, proponując zastąpić przeciwstawne sobie bloki militarne systemem zbiorowego bezpieczeństwa europejskiego, opartego na zasadach pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych.

Oświadczenie popiera ideę zwołania konferencji wszystkich państw europejskich w celu przestudiowania problemów bezpieczeństwa oraz rozwoju współpracy europejskiej, jak również wszelkich inicjatyw idących w tym kierunku.

(Dokończenie na str. 2)

Oświadczenie uczestników Narady w Karlowych Warach opublikujemy JUTRO



Plakat, wydany przez WAG z okazji Święta I Maja. Autorem plakatu jest Eugeniusz Rzeżucha.

(CAF)

Obchody X-lecia KWCS

(Inf. wł.).

Koszalińska Wytwórnia Części Samochodowych obchodzi dziś swoje dziesięciolecie. Z tej okazji przyjadą do Koszalina przedstawiciele kierownictwa resortu komunikacji oraz ZG Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców.

Goście zostaną przyjęci o godzinie 9 przez sekretariat KW PZPR w Koszalinie, a następnie podejmowani będą przez załogę jubilatów. Uczestniczyć również będą w okolicznościowej akademii, która rozpocznie się w sali BTD o godzinie 16.

Również jutro o godz. 12 nastąpi uroczystość przekazania do użytku nowo wybudowanej Stacji Obsługi Samochodów przy ul. Pawła Fintera 108/112. (Fil)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos
SŁUPSKI

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XV Czwartek, 27 kwietnia 1967 r. Nr 101 (4519)

Pogrzeb płk Władimira Komarowa

Moskwa pożegnała bohaterskiego kosmonautę

MOSKWA (PAP)

Prochy kosmonauty Władimira Komarowa spoczęły w środę w niszy muru kremłowskiego, gdzie pochowani są najlepsi synowie i córki Związku Radzieckiego.

Pogrzeb 40-letniego kosmonauty, który zginął w ubiegły poniedziałek rano w czasie lądowania w statku „SOJUZ-1”, odbył się w środę popołudniu na Placu Czerwonym w Moskwie.



Na zdjęciu od lewej: M. Susłow, A. Kosygin, N. Podgorny, K. Mazurów, P. Demiszew i A. Pelsze pełnią wartę honorową przy urnie z prochami kosmonauty Władimira Komarowa. CAF — Interfoto

10 lat krzewienia wiedzy

(Inf. wł.).

W roku bieżącym mija dziesięć lat istnienia w Słupsku Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej. W ciągu tego okresu ta pożyteczna placówka zorganizowała 708 różnego rodzaju kursów, na których prześzkolono ponad 21 tys. osób. Największą popularnością cieszyły się i najczęściej były organizowane kursy samochodowo-motocyklowe. Na przykład w roku ubiegłym zorganizowano ich 52.

Ostatnio odbyło się w Słupsku walne zgromadzenie członków TKWP, na którym podsumowano dotychczasową działalność. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel Zarządu Głównego TKWP w Warszawie stwierdził, że osiągnięcia słupskiego oddziału stawiają go w czołówce krajowej. (am)

O godzinie 14 czasu moskiewskiego członkowie rządowej komisji pogrzebowej i kosmonauci radzieccy przy dźwiękach marsza żałobnego wynieśli spowitą kwiatami urnę z Domu Armii. Pochód pogrzebowy, rozciągnięty na kilometr, skierował się do śródmieścia miasta. 36 samochodów wiozło wieńce.

Dziesiątki tysięcy ludzi stało wzdłuż ulic, w oknach, na balkonach, na bulwarach i placach.

O godzinie 15 orszak żałobny dotarł na Plac Czerwony. Urnę z prochami kosmonauty umieszczono na zielonej lawecie artyleryjskiej.

Na trybunie Mauzoleum Lenina — Aleksiej Kosygin, Ni-

(Dokończenie na str. 2)

Prognoza pogody

Dziś będzie zachmurzenie niewielkie, słonecznie. Wiatry z kierunku północno-wschodniego, słabe. Temperatura do plus 12 st.

Na budowie »Kapeny« — opóźnienia

(Inf. wł.).

W czwartym kwartale br. w Słupsku powinny być uruchomione komunalne zakłady napraw autobusów („Kapena”). Zakład ten, jako jedyny w kraju, będzie remontował silniki i nadwozia autobusów miejskich. W połowie grudnia ubiegłego roku odbyła się w Słupsku narada z udziałem wiceministra gospodarki komunalnej — Zdzisława Drożdża, zastępcy przewodniczącego Prez. WRN — J. Jabłońskiego i innych. Ustalono o tym terminy oddania do użytku poszczególnych obiektów. Niestety, nie dotrzymano ich.

Mimo że generalny wykonawca — Bydgoskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Inżynierskiego — plan finansowy pierwszego kwartału wykonał z dużą nadwyżką — plan rzeczowy nie został zrealizowany. Brak jest na budowie takich specjalistów, jak murarze, tynkarze, posadzkarze itp. Tymczasem inwestycja znajduje się w końcowej fazie robót wykonawczych. We-

dług opinii generalnego wykonawcy, nie bez winy jest także inwestor, który do tej pory nie dostarczył dokumentacji na niwelację gruntu. Według zapewnienia wykonawcy, w maju br. zostanie oddana do użytku trafozostacja, budynek administracyjny i instalacja oświetleniowa. W czerwcu natomiast: portiernia i budynek gospodarczy. (h)

Zacięte walki w Wietnamie Południowym

Kłęski amerykańskich piratów powietrznych

15 samolotów USA zestrzelono w ciągu jednego dnia nad DRW

LONDYN — NOWY JORK — HANOI (PAP)

Drogo kosztuje Stany Zjednoczone dalsze wzmaganie bombardowań DRW. Nad dwoma miastami północnowietnamskimi — Hanoi i Hajfongiem — zestrzelono w ubiegły wtorek łącznie 15 samolotów USA. Obróńcy Hanoi mają na swym koncie 3 z tych samolotów. 12 pirackich maszyn zestrzelono w tym dniu nad Hajfongiem podczas dwóch nalo-
tów lotnictwa USA, które trwały ponad dwie godziny.

Warto przypomnieć, że poprzedniego dnia Amerykanie stracili nad DRW 9 samolotów. Tym samym obrona przeciwlotnicza DRW zestrzeliła w ciągu dwóch dni 24 pirackie maszyny, a od chwili rozpoczęcia przez USA bombardowań Wietnamu Północnego — 1.800 nieprzyjacielskich samolotów.

Agencja VNA podaje, że zarówno w Hanoi, jak i w Hajfongu, wzięto do niewoli kilku pilotów zestrzelonych samolotów.

Dowództwo naczelne Wietnamskiej Armii Ludowej przesłało depesze gratulacyjne do obrońców Hajfongu, Hanoi i innych miast DRW, wyrażając im uznanie za zestrzelenie w ciągu tygodnia (do 25 bm. włącznie) 42 samolotów USA i wzięcie do niewoli wielu amerykańskich lotników.

**ROLNICTWO
I WIEŚ**

STĄBY DODATEK „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO”

na str. 3.

Przygotowania do Święta Ludowego

Pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR, tow. Antoniego Kuligowskiego odbyło się wczoraj posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych poświęcone omówieniu głównych założeń programu obchodów Święta Ludowego w województwie.

W tym roku wieś polska obchodzić będzie swoje święto 14 maja. Opracowaniem programów i organizacją uroczystości zajmą się wojewódzki, powiatowe i gromadzkie komitety obchodów, które zostaną powołane w pierwszych

dniach maja. Zgodnie z tradycją przewiduje się organizowanie na wsi wspólnych, otwartych zebrań POP i kół ZSL, spotkań z działaczami ruchu ludowego i robotniczego, z oficerami WP, uroczystych wieczornic i akademii. Wojewódzka akademia odbędzie się 12 maja w Koszalinie.

PROGRAMY OBCHODÓW nawiązywać będą do tradycji walk chłopskich o wyzwolenie narodu i społeczne: w tym roku przypada 30. rocznica wielkiego strajku chłopskiego i 25. rocznica wielkich bitew BCh z okupantem hitlerowskim. Strajkom chłopskim poświęcony jest specjalny film, który będzie wyświetlany po akademiach i na festynach ludowych.

Obchody Święta Ludowego są okazją do omówienia dorobku społecznego i gospodarczego wsi koszalińskiej oraz jej nowych zadań. Ważnym akcentem obchodów będą np. spotkania rolników z załogami pegeerów, wycieczki do wzorowych gospodarstw, wspólne ocenianie wyników szkolenia rolniczego. Obchody Święta zbiegają się z Dniami Oświaty. Książki i Prasy. Przewiduje się więc organizowanie kiersmaszy i wystaw książek rolniczych oraz imprez, mających na celu upowszechnienie czytelnictwa na wsi i podstawowych form krzewienia oświaty rolniczej.

Wojewódzkie uroczystości Święta Ludowego odbędą się w Karlinie. Ze wstępnych przygotowań wynika, iż uczestnicy wiecu wojewódzkiego wezmą także udział w festynie ludowym, będą mogli obejrzeć liczne wystawy rolnicze, kiersmasze, imprezy artystyczne i sportowe, a m. in. zakończenie rajdu motorowego. (s)

kiet jeszcze dotychczas nie spotkali nad Demokratyczną Republiką Wietnamu.

Jak podaje Wietnamska Agencja Informacyjna, podczas wtorkowego nalo-
tów lotnictwa USA na Hajfong wiele pocisków ugodziło w brytyjski statek handlowy załadowywujący węgiel w porcie. Sześciu marynarzy zostało rannych, w tym 2 ciężko. Pociski przedziurawiły pokład, maszynownię oraz rufę statku.

(Dokończenie na str. 2)

Po królewsko-wojskowym zamachu stanu

Rząd grecki na em gracji?

Deputowany do parlamentu greckiego z ramienia Unii-Centrum, Anestis Papadopoulos, który zbiegł z Grecji, spodziewa się, że po wojskowym zamachu stanu może dojść w tym kraju do wojny domowej. Papadopoulos zapowiedział, że Unia-Centrum zwoła kongres, przypuszczalnie w Republice Federalnej. Jednym z tematów tego kongresu będzie utworzenie rządu emigracyjnego.

PARYŻ (PAP)

General Anghelis — nowy szef sztabu generalnego wojsk lądowych wydał rozporządzenie, które zakazuje m. in. organizowania zebrań na wolnym powietrzu grupujących pasów żywności. Osoby, które nie podporządkują się powyższym rozporządzeniom, staną przed nadzwyczajnymi trybunałami wojskowymi.

informacji „mogących wywołać zamieszki”, noszenia i posiadania broni. Wszelka broń powinna być przekazana policji w ciągu 48 godzin. Zabrania się również robienia zapasów żywności. Osoby, które nie podporządkują się powyższemu rozporządzeniu, staną przed nadzwyczajnymi trybunałami wojskowymi.

TU MÓWI „GRYF”

Jeszcze tylko 3 gry pozostały do zakończenia konkursu jubileuszowego „GRYFA”

Na niedzielną grę fundusz na „6” wynosi

237 000 zł

Weź udział w najbliższych grach „GRYFA”

K-1278

Problemy gospodarcze kraju

Narada w KC PZPR

WARSZAWA (PAP)

W gmachu Komitetu Centralnego PZPR odbyła się wczoraj pod przewodnictwem tow. Bolesława Jaszcuka narada sekretarzy ekonomicznych komitetów wojewódzkich PZPR, poświęcona wstępnej ocenie II etapu realizacji uchwały VII Plenum KC PZPR w gospodarce narodowej oraz informacji o wykonaniu planu I kwartału br. i przygotowaniu zadań planowych na 1968 r.

II Zjazd WZ PHiU

* (INF. WL.)

W tych dniach odbył się II Wojewódzki Zjazd Delegatów Wojewódzkiego Zrzeszenia Pryw. Handlu i Usług na którym podsumowano działalność w dziedzinie usług i prywatnego handlu oraz wybrano nowe władze Zrzeszenia. Prezesem zarządu WZ PHiU na następną kadencję wybrano

stepne trzy lata wybrano Czesława Pawłowskiego.

Liczba członków tej organizacji wzrosła do 2 tys. osób; obejmuje ona również sprzedawców z kiosków „Ruchu” i agentów uspołecznionych przedsiębiorstw handlowych.

Zjazd postanowił ufundować drugą z kolei książeczkę mieszkaniową PKO dla sieroty z domu dziecka.

Narada Partii Komunistycznych i Robotniczych w sprawie bezpieczeństwa w Europie zakończyła prace

(Dok. ze str. 1)

pejskich partii komunistycznych i robotniczych osiągnęli jednomyślność w tak doniosłych sprawach, jak problemy zagwarantowania Europy trwałego pokoju. Stwierdził on, że Narada jest pierwszym spotkaniem, w którym uczestniczą przedstawiciele partii europejskich krajów socjalistycznych oraz komunistycznych partii Europy zachodniej.

Mówca podkreślił znaczenie jedności ruchu robotniczego. Charakterystykę przyjęte dokumenty tow. Longo powiedział, że dają one nowy impuls do walki o pokój w Europie i do współpracy między komunistami, socjalistami i chrześcijanami w dążeniu do usunięcia ognisk zapalnych na naszym kontynencie.

Naradę zakończyło odśpiewanie Międzynarodówki.

bezpieczeństwa w Europie, ażeby przerwać fatalny wyścig zbrojeń i doprowadzić do klęski sił wojny.

Uczestnicy konferencji są przekonani, że program walki o zbiorowe bezpieczeństwo europejskie opracowany w Karłowicach Warach może być podstawą wspólnej akcji dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych w Europie.

Konferencja uchwaliła apel wzywający do połączenia sił i wzmożenia walki mającej na celu poparcie narodu wietnamskiego. Potępiła ona barbarzyńską agresję Stanów Zjednoczonych, podkreślając, że stanowi ona niebezpieczeństwo dla pokoju światowego.

Konferencja domaga się od wszystkich, którym droga jest sprawa wolności narodów, ażeby wzmogli swoje wspólne akcje w celu położenia kresu interwencji amerykańskiej i zapewnienia prawa do niepodległości bohaterom narodowi wietnamskiemu.

Konferencja uchwaliła również deklarację potępiającą wojskowy zamach stanu w Grecji. Wzywa ona do zorganizowania szerokiego ruchu solidarności z narodem greckim.

Uczestnicy konferencji w Karłowicach Warach są głęboko przekonani, że spotkanie ich przyczyniło się do umocnienia silnej więzi między partiami komunistycznymi i robotniczymi oraz do zjednoczenia pokojowych i antyimperialistycznych sił w Europie i na świecie.

Towarzysz

H. Szafranski

wybrany I sekretarzem WKW PZPR

* WARSZAWA (PAP)

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Warszawskiego Wojewódzkiego Komitetu PZPR.

Uczestnicy plenum, chwila ciszy uczcili pamięć zmarłego przed kilkoma tygodniami I sekretarza WKW tow. Mariana Jaworskiego.

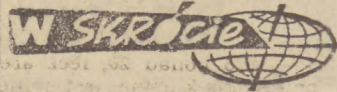
Następnie tow. Ryszard Strzelecki w imieniu Biura Politycznego KC PZPR zgłosił kandydaturę na I sekretarza WKW PZPR — tow. Henryka Szafranskiego, dotychczasowego sekretarza komitetu. Plenum jednomyślnie wybrało tow. H. Szafranskiego na I sekretarza WKW.

Montaż drugiego co do wielkości gmachu Warszawy

* WARSZAWA (PAP)

Jednym z najbardziej interesujących przedsięwzięć budowlanych stolicy jest zapowiadany na bież. rok montaż 85-metrowej aluminiowej wieży biurowca „CEKOPU” — drugiego co do wielkości gmachu Warszawy, po Pałacu Kultury.

Na tle zabytkowej sylwetki starego i nowego miasta, wokół żelbetowego trzonu, wyraść ma zaczyna oryginalne, jak gdyby podwieszone klatki schodowe. Poprzeczny długi gmach z salą konferencyjną i salami wystawowymi stanie się cokołem, nad którym znajdzie się 20 kondygnacji biurowych. Cała budowla zajmie niewielką działkę, pozostałą część terenu zarezerwowano dla 2-piętrowego skrzyżowania.



* WARSZAWA

Trwają tu trzydniowe obrady między narodowe sympozjum projektantów pod hasłem: „Nowoczesna technika i organizacja produkcji podstawowa modernizacji przemysłu maszynowego”. W sympozjum uczestniczy 400 specjalistów z Polski, CSRS, Bułgarii, NRD i Węgier.

* BONN

W procesie wyższego urzędnika federalnego ministerstwa obrony K. Eversa, oskarżonego o pobieranie ogromnych łapówek w gotówce i w postaci prezentów w zamian za zlecenie zamówień różnym firmom na dostawy dla Bundeswehry, prokurator zażądał w poniedziałek kary 3 i pół roku więzienia.

* PARYŻ

General de Gaulle odbędzie swą konferencję prasową we wtorek 16 maja br.

* LONDYN

Podano tu do wiadomości, że W. Brytania i USA zawarły na co najmniej 50 lat układ w sprawie wspólnego wykorzystania „w celach obronnych” wysp Archipelagu Czagos, Aldabra i Farquhar na Oceanie Indyjskim.

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI

Helenie Mordeczko

składają

PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI PRACY „SZKOŁA POMORSKIE” W ŚLUPSKU

W dniu 25 kwietnia 1967 roku zmarł nagle

Mieczysław ZIOŁKOWSKI

były pracownik KPZPT Sianów, długoletni działacz PZPR i związków zawodowych.

W Zmarłym tracimy długoletniego i cenionego pracownika.

Cześć Jego Pamięci!

DYREKCJA, POP, RADA ZAKŁADOWA i ZAŁOGA KPZPT SIANÓW

Pogrzeb kosmonauty

(Dokończenie ze str. 1)

kołaj Podgorny i inni przywódcy radzieccy.

„Każdy człowiek radziecki z głębokim bólem przyjął wiadomość o tragicznej śmierci Władimira Komarowa — powiedział sekretarz KC KPZR, tow. Michaił Susłow otwierając wiec żałobny. Stwierdził, że kosmonauta „zginął jak dumny sokół i że to co uczynił w ciągu swego krótkiego życia, na zawsze pozostanie w pamięci narodu radzieckiego.”

Po zbrodni w Dallas

Agenci CIA wśród ludzi wmieszanych w dochodzenie Garrisona

* NOWY JORK (PAP)

Ukazujący się w Nowym Orleansie „New Orleans States Item” pisze, że grupa osób wmieszanych w dochodzenie prowadzone przez Garrisona, którego celem jest udowodnienie, że prezydent Kennedy padł ofiarą spisku, jest agentami Centralnej Agencji Wywiadowczej.

Dziennik twierdzi, że w szczególności bliskich kontaktach CIA pozostawał Gordon Novel, były właściciel baru w Nowym Orleansie, który pragnął uniknąć aresztowania w Luizjanie uciekł do stanu Ohio. „New Orleans States Item” podkreśla, że Novel „pracował dla Centralnej Agencji Wywiadowczej i wykorzystywał tę działalność dla obrony przed oskarżeniami Garrisona”.

Jak wiadomo Novel przebywał obecnie na wolności po wpłaceniu kaucji w wysokości 10 tys. dolarów. Nie chce on zjawić się w Luizjanie, mimo że prokurator Garrison wielokrotnie wysyłał swych przedstawicieli, aby przesłuchać No vela w związku z dochodzeniem mającym m. in. wykazać jego współudział w spisku, którego ofiarą padł prezydent Kennedy.

Brazylia zgłosiła akces do strefy bezatomowej

* MEKSYK (PAP)

Jak donoszą z Rio de Janeiro, po przesłuchaniu dwumiesięcznych wahań Brazylia zdecydowała się oficjalnie przystąpić do układu o strefie bezatomowej w Ameryce Łacińskiej.

W tym celu sekretarz generalny brazylijskiego ministerstwa spraw zagranicznych i szef delegacji brazylijskiej w ONZ udał się do stolicy Meksyku, aby w dniu 29 kwietnia położyć swój podpis pod dokumentem układu. Przy tej okazji będą przeprowadzone również pierwsze rozmowy przedstawicieli Brazylii z członkami rządu meksykańskiego na temat utworzenia „wspólnoty atomowej krajów Ameryki Łacińskiej”, której celem jest wspólne pokojowe wykorzystanie energii nuklearnej w krajach Ameryki Łacińskiej.

Brazylia pierwotnie wniosła wiele zastrzeżeń wobec układu o zakazie rozpowszechniania broni nuklearnej w Ameryce Łacińskiej, który został podpisany w połowie lutego br. w stolicy Meksyku przez wiele krajów Ameryki Łacińskiej.

Mstisław Kiełdysz, prezes Akademii Nauk ZSRR podkreślił, że Komarow, utalentowany inżynier oblatywacz otrzymał misję wypróbowania w Kosmosie nowego statku kosmicznego „SOJUZ” statku, który miał już za sobą serię lotów bezzałogowych. „Kosmonauta w całej rozciągłości wykonał obszerny i skomplikowany program prób z nowym statkiem i wszystkie zaplanowane eksperymenty naukowe” — oświadczył mówca.

Jurij Gagarin, który w roku 1961 jako pierwszy człowiek poleciał w przestrzeń ponadziemską, powiedział, że rodzina kosmonautów straciła odważnego i dobrego towarzysza.

Nigdy nie zapomnimy Ciebie, Drogi Wołodzie, i z honorem będziemy kontynuowali dzieło, za które oddałeś swe piękne życie” — powiedział Gagarin.

W czasie wiecu żałobnego urna z prochami Komarowa spoczywała przed Mauzoleum Lenina. Przy urnie znajdowała się najbliższa rodzina Komarowa — żona, ojciec i dzieci. Ostatnią wartę pełnili kosmonauci.

A. Kosygin, N. Podgorny i inni przywódcy radzieccy razem z kosmonautami przenieśli katafalk z urną przed mur kremlowski. Tow. M. Susłow umieścił urnę w niszy. Rozległy się salwy salutów artyleryjskiego. Wojsko oddało ostatni hołd pułkownikowi — kosmonaucie.

W moskiewskiej Alei Bohaterów pod pomnikiem Zdobycy Kosmosu ma stanąć brązowe popiersie Komarowa.

Antychińskie posunięcia władz indonezyjskich

LONDYN (PAP)

Z doniesień korespondenta Reutera z Djakarty wynika, że władze indonezyjskie podjęły w tym miesiącu dalsze kroki represyjne wobec ludności pochodzenia chińskiego.

W związku z przeprowadzoną w czwartek ubiegłego tygodnia przez 400 Chińczyków demonstracją przeciwko zamęczeniu na śmierć przez policję jednego z przywódców miejscowej ludności chińskiej, wojsko indonezyjskie przystąpiło do masowej rewizji w mieszkaniach Chińczyków.

Z Chin

PEKIN (PAP)

Jedną z charakterystycznych cech skomplikowanej sytuacji panującej w Pekinie jest wyraźne nasilenie się walki i sporów toczonych przez różne tzw. rewolucyjne organizacje. Najdobitniejszym przykładem tego są wydarzenia, jakie od dwóch dni rozgrywa się wewnątrz i w okolicach Centralnego Domu Towarowego stolicy. Przebieg tych wydarzeń opisują kolportowane na mieście ulotki.

W dniu 24 bm. wieczorem, kilka tzw. buntowniczych organizacji, jak buntowniczy pułk pracowników finansów i handlu, sztab rewolucyjnych buntowników śródmieścia i inne zajęły znajdującą się w CDT punkt łącznościowy Kongresu Pracujących Pekinu (organizacja utworzona w kwietniu br.) oraz lokale innych ugrupowań. Okupowano kancelarie przedsięwzięcia, radiowęzeł, wiele osób pobito, zabrano akta personalne itp. Postępowanie takie inna grupa demonstrantów w swoich ulotkach określiła jako „wprowadzenie w życie

Sytuacja w Wietnamie

(Dokończenie ze str. 1)

Statek „Dartford” o wyporności 4 tys. ton jest zarejestrowany w Hongkongu. Na jego maszcie powiewała wielka flaga angielska. Podczas ataku samolotów maszt został ścięty pociskami, a flaga podarta na strzępy spadła do morza. Władze DRW udzieliły natychmiast pomocy rannym marynarzom brytyjskim.

Z doniesień agencji zachodnich wynika, że podczas pierwszego kwartału 1967 r. w Wietnamie Południowym zostało zabitych, rannych lub wziętych do niewoli przez siły państwowe 80 tys. żołnierzy w tym 45 tys. żołnierzy USA. W tym samym okresie żołnierze Frontu Wyzwolenia zniszczyli 686 samolotów oraz blisko 2 tys. samochodów wojskowych.

W ubiegły wtorek siły państwowe zaatakowały konwój saperów USA. Konwój ten ostrzelany został ogniem z mo-

Ratyfikacja

* WASZYNGTON

Senat USA ratyfikował 88 głosami układ o wykorzystaniu przestrzeni kosmicznej.

Zacięte walki

żdierz w odległości 38 km na północny zachód od Quang Tri w pobliżu 17 równoleżnika. Saperom pospieszyły z pomocą oddziały „marines” i helikoptery. Podczas walk 5 żołnierzy USA zostało zabitych, a 22 od-

strzelili amerykański helikopter. Członkowie załogi odnieśli rany.

Do Sajgonu przybył nowy ambasador USA, Ellsworth Bunker, który obejmuje to stanowisko po Cabot Lodge'u.

Po zgonie Adenauera

Rozmowy i spotkania w Bonn

Agencje zachodnie piszą, iż prez. Johnson w czasie krótkiej rozmowy 25 bm. z de Gaulle'em zaprosił go do złożenia wizyty w USA. Johnson rozmawiał — nie na tematy polityczne — zaledwie 10 minut z prezydentem Francji.

W tym samym dniu de Gaulle konferował z premierem brytyjskim Haroldem Wilsonem i kanclerzem Kiesingerem. Po rozmowach tych de Gaulle opuścił Bonn udając się do Paryża.

Prezydent USA Johnson, po rozmowach przeprowadzonych z kanclerzem Kiesingerem, opuścił wczoraj Bonn odlatując samolotem z lotniska Kolonie-Bonn. Na lotnisku, hermetycznie zamkniętym przez policję, zęgnął go federalny minister spraw zagranicznych Willy Brandt. Kanclerz Kiesinger oświadczył wczoraj, że przeprowadził z prezydentem Johnsonem wyczerpującą, szczerą i przyjacielską rozmowę.

Obie strony doszły do wniosku, że pełna zaufania, zmierzająca do umocnienia stosunków współpraca powinna uwzględnić interesy obu naro-

Włoski satelita

* RZYM

Z pływającej platformy, umieszczonej na wodach Oceanu Indyjskiego w odległości ok. 180 km od brzegów Kenii, wystrzelono włoskiego sztuczny satelita. Satelita umieszczony został na orbicie przy pomocy czterostopniowej rakiety produkcji USA.

Sport ★ Sport

Trzeci mecz zadecyduje o drugim faliście KPE

Podobnie jak w Mediolanie zakończyły się wczoraj w Sofii rewanżowe półfinały pojedynków piłkarskich KPE między CSK Sofia a dwukrotnym zdobywcą pucharu — Interem Mediolan wynikiem remisowym 1:1 (0:0). Bramkę dla Włochów zdobył Facetti w 17. min, a wy równa dla Bułgarii w 33 min. — Radlew.

Kto będzie przeciwnikiem Celtigu Szkocja czy CSKA zadecyduje trzecie spotkanie między Interem, a CSKA na neutralnym boisku.

Zamieszki i spory w Pekinie

trwają już od trzech dni w samym centrum Pekinu, co powoduje przerwę w pracy największego w Chinach domu towarowego oraz niebывale utrudnia komunikację w całym śródmieściu. Jak wynika z ulotek, atak został zorganizowany przez zrehabilitowaną przed kilku dniami organizację noszącą nazwę: komitet wspólnego działania.

Drugim punktem zapalnym stolicy ChRL jest obecnie niewielka uliczka, przy której znajduje się ambasada Indonezji. Trzeci dzień trwają tu z niewielkimi przerwami demonstracje. Przed siedzibą ambasady ustawiono wiele głośników, przez które nadaje się bez przerwy propagandowe audycje. Ulicą przeciąga nie kończąca się kolumna demonstrantów.

Opisane zajścia

ROLNICTWO I WIEŚ

STAŁY DODATEK • GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO •

Przodują spółki wodne

O TRZYMALIŚMY pełny wykaz uczestników tegorocznej kampanii o prawo gospodarki na użytkach zielonych. Do „Zielonego Konkursu” wpłynęło 1125 zgłoszeń zbiorowych, w których zadeklarowano do prac konkurso-

wych łąki i pastwiska o łącznej powierzchni 87.334 ha! O 11.148 ha więcej niż w ub. roku. Udział poszczególnych powiatów w tej kampanii i procent arealu użytków zielonych zgłoszonych do konkursu przedstawiamy w tabeli.

1. Słupsk	15.106 ha	53	proc. arealu	
2. Sławno	9.542 „	48	„	„
3. Koszalin	9.094 „	57,1	„	„
4. Szczecinek	8.635 „	47,4	„	„
5. Świdwin	8.226 „	76,7	„	„
6. Wałcz	5.650 „	57,6	„	„
7. Bytów	5.607 „	61	„	„
8. Miastko	5.085 „	47,5	„	„
9. Cieluchów	5.001 „	50	„	„
10. Drawsko	4.537 „	43	„	„
11. Białogard	4.203 „	33	„	„
12. Złotów	3.945 „	40,9	„	„
13. Kołobrzeg	2.703 „	21	„	„

W ub. roku zaledwie w dwóch powiatach: koszalińskim i waleckim zgłoszono do konkursu ponad 50 proc. arealu użytków zielonych. W tym roku liczba takich powiatów wzrosła do 6 i np. w pow. świdwińskim konkursem objęto około 77 proc. łąk i pastwisk. Warto nadmienić, iż w całym województwie powierzchnia objęta konkursem wzrosła, w porównaniu z ub. rokiem, z 42,7 proc. do 48,9 proc. arealu użytków zielonych.

W organizacji konkursu na I miejsce wysunęły się spółki wodne, które nadesłały 253 zgłoszeń (w ub. roku 223) na prawie 36 tys. ha łąk i pastwisk! II miejsce zajmują pegeery — ponad 33 tys. ha, III miejsce chłopie zespóły uprawy łąk — 15.686 ha. Liczba zgłoszeń z kółek rolniczych spadła o ponad 20, lecz areal objęty konkursem jest mniejszy niż w ub. roku zaledwie o około 60 ha.

Wstępny etap kampanii został pomyślnie zakończony. Lepiej niż przed rokiem przebiegały także wiosenne prace pielęgnacyjne na użytkach zielonych, zwłaszcza znacznie wzrosła dawki wysianych nawozów mineralnych. Dużo w tym zasługi agromeliatorów, zarządców spółek wodnych i opiekunów zespołów konkursowych. Przebieg wykonania wiosennych zadań konkursowych świadczy, iż zostały stworzone dobre warunki do osiągnięcia dalszej poprawy w gospodarce łąkowo-pastwiskowej w

województwie — co jest zasadniczym celem „Zielonego Konkursu”. (S)

Jabłonie w niebezpieczeństwie

Służba ochrony roślin informuje, iż w obecnym stadium rozwoju drzew można skutecznie zwalczać groźną chorobę sadów owocowych — parcha jabłoniowego. Drzewa jabłoni należy opryskać, najlepiej przed deszczem, środkami chemicznymi. Zestaw środków do zwalczania parcha jest dość duży. Można zastosować grzybobój lub captan w ilości 20 dkg preparatu rozcieńczonego w 100 l wody, vitigran, miedzian 30 lub miedzian 50 w ilości 10 dkg na 100 l wody, względnie melprex (5 dkg na 100 l wody) albo ciecz kalifornijską w ilości 1 l cieczy na 100 l wody. Captan, melprex i ciecz kalifornijską można także stosować zaraz po deszczu, lecz w stężonej podwójnej dawce.

Opryski przeciw parchowi jabłoniowemu można jednocześnie wykorzystać do zwalczania szkodników sadów: mszyc, miodówek jabłoniowej, gąsienic motyli. Należy tylko do wymienionych środków (poza cieczą kalifornijską i grzybobojem) dodać sadofosy płynnego 30 lub folithionu 50 w ilości od 0,2 l do 0,3 l jednego z tych preparatów na 100 l wody.

JAK GOSPODARUJEMY

HODOWCA z Warblewa

Zarząd Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Sławnie postanowił przyznać JANOWI GIERCZEWSKIEMU z WARBLEWA II miejsce i nagrodę za wysokie dostawy mleka. W ub. roku sprzedał on około 10 tys. l mleka o zawartości do 4 proc. tłuszczu. Wydajność każdej z krow tego rolnika wynosiła około 4,5 tys. l mleka rocznie.

Decyzja kierownictwa OSM zachęcała nas do odwiedzenia hodowcy. Rzadko spotyka się gospodarstwa, które produkują tyle tzw. mleka towarowego. Za złożeniem wizyty przemawiały również inne okoliczności: Warblewo jest jedną z najmniejszych wsi w powiecie sławieńskim, zamieszkuje ją zaledwie 9 rodzin chłopskich. Pomimo to coraz śmielej konkurują, pod względem stanu pogłowia bydła i dostaw mleka, z dużymi ośrodkami hodowlanymi. Rolnicy z tej wsi są stałymi klientami zlewni mleka w Polanowie, do której dos-

W JEDNEJ ze szkół przysposobienia rolniczego w naszym województwie wprowadzono obowiązek noszenia przez uczniów na rękach tarczy z emblematem szkoły. Tarcze noszone ale po usunięciu z niej litery P. Młodzież indagowana przez nauczycieli usprawiedliwiała swój postępek obawą przed drwinami rówieśników z innych szkół. Skrót SR jest nieznanym — mówiono — a SPR to w opinii ludzi taka niby szkoła.

Historia jak najbardziej autentyczna. Charakterystyczne o na, niestety, atmosferę jaka wytworzyła się wokół szkół przysposobienia rolniczego. Długo czas uznawano je za „ostatnią deskę ratunku” dla tych, którzy nie dostali się do szkół średniej lub zasadniczej, przygotowujących kadre do zawodów atrakcyjniejszych niż rolnictwo. Nie mogli zdobyć autorytetu espeerów, które ciągle miały trudności z uzyskaniem nauczycieli przedmiotów zawodowych, kompletowaniem podstawowych pomocy naukowych, które traktowane były jako przycepkę do wiejskich szkół podstawowych. W rezultacie około 30 proc. szkół kończyło żywot po paru miesiącach pracy, a z klas pierwszych które dotrwały do końca, zaledwie 50 proc. młodzieży decydowało się kontynuować naukę w drugim roku.

Sytuacja uległa poprawie po zagwarantowaniu słuchaczom espeerów tzw. drażności nauczania, czyli utworzeniu techników 3-letnich dla absolwentów przysposobienia rolniczego. Wzrosło zainteresowanie tymi szkołami, przybyło chętnych do nauki, inaczej zaczęto spoglądać na młodzież z emblematem SPR. Zwiększała się coraz więcej szkół rozpoczynała naukę we wrześniu i realizowała program na dziesięciu wykładach nie jak poprzednio — wieczorem. Korzystne zmiany nastąpiły w kadrze pedagogicznej, w wyposażeniu szkół.

W tym pomyślnym dla espeerów okresie zaczęły zarysowywać się nowe tendencje, wypaczające w pewnym stopniu zasadniczy cel istnienia szkół. Większość młodzieży espeerowskiej, łącznie z rodzicami, potrafiła te placówki jako przedszkole otwierające drogę do prawdziwych szkół w mieście. Również do technikum o 3-letnim programie nauczania. Na ukształtowanie się takiej opinii wpłynęła również organizacja skróconych techników o kierunku kach pośrednich związanych z rolnictwem, jak np. administracji terenowej, wiejskiego obrotu towarowego, budownictwa. Przedszkole do średniej szkoły stało się dla wielu młodych atrakcyjne. I to chyba zadecydowało, iż wśród 2235 uczniów koszalińskich espeerów jest ponad 740 dziewcząt

tarczają codziennie ponad 200 l mleka.

Wzrost zainteresowania hodowlą bydła jest bezspornie zasługą Jana Gierczewskiego. Nie tylko dlatego, że od kilku lat prowadzi stację kopulacyjną bydła, trzody chlewnej i koni, że od 3 lat kieruje, jako prezes, powiatowym kołem hodowców zrzeszającym już ponad 260 rolników. J. Gierczewski jest najmłodszym wiekiem i stażem pracy rolnikiem w Warblewie. Gospodarstwo o powierzchni 9 ha objął w 1961 r. W ciągu krótkiego, jak dla rolnictwa okresu, całkowicie odremontował zagrodę i rozwinął najbardziej dochodowe kierunki produkcji rolnej. Przede wszystkim udowodnił sąsiadom, iż najwięcej korzyści przynosi gospodarstwu hodowla. Obecnie posiada 12 sztuk bydła, 2 maciory, 8 tuczników i około 20 warchlaków. Młode bydło (w ub. roku sprzedał 5 sztuk) zakupuje POHZ w Słupsku. Dostawy tuczników wynoszą ponad 20 sztuk rocznie.

Gospodarstwo nie ma naturalnych użytków zielonych. Nie odczuwa jednak braku pasz zielonych. Około 50 proc. arealu rolnik obsiewa trawami i koniczyną. Stosuje wsiewki seradeli w zboża ozime, sporządza kiszonki. Zawartość 3 silosów wystarcza do nowego zbioru traw. Zestaw pasz z własnej produkcji jest uzupełniany mieszankami przemysłowymi, przydzielanymi za tuczniki i mleko.

J. Gierczewski nie zaniedbu-

Szkoły czy przedszkola?

i chłopców z rodzin nie mających nic wspólnego z rolnictwem.

Pierwsze rozczarowanie nastąpiło kiedy absolwenci espeerów stanęli do egzaminów wstępnych do 3-letnich techników. Z około 600 kandydatów pomyślnie zdało egzamin około 50 osób. Okazało się, iż poziom nauczania w wielu szkołach przysposobienia rolniczego jest niski, nie daje młodzieży nawet minimum wiedzy wymaganej od kandydatów do technikum, zwłaszcza o skróconym programie nauczania. Ten masowy pogrom na egzaminach przeraził nie tylko absolwentów espeerów. Przyspieszono prace nad projektem nowego programu nauczania w tych szkołach, podjęto środki mające na celu podniesienie sprawności nauczania.

Nowe programy wchodziły w życie 1 września br. Dlatego we wrześniu, iż postanowiono wreszcie zrezygnować ze szkół tzw. „listopadówek” i ujednolicić formy nauczania. Okres nauki został przedłużony z 8 do 10 miesięcy. W ciągu dwóch lat nauki uczniowie espeeru muszą się zapoznać z materiałem obowiązującym w 3-letniej zasadniczej szkole zawodowej. A więc z dodatkowymi przedmiotami ogólnokształcącymi, w tym jest także chemia i biologia oraz z przedmiotami zawodowymi, do których włączono mechanizację rolnictwa i ogrodnictwo. Programy przewidują ponadto organizację zajęć praktycznych i stażów pracy w czasie wakacji. Np. w naszym województwie absolwenci espeerów odbywać będą staż pracy w pegeerach: Rędzikowo w powiecie słupskim i Turowo w powiecie szczecińskim.

Wprowadzenie nowych programów na pewno wpłynie na poprawę dyscypliny nauczania. Nie rozwiąże jednak innych trudnych problemów naszych szkół przysposobienia rolniczego. Przede wszystkim sprawa kadry pedagogicznej. Absolwenci studiów naukowych o kierunku rolniczym bardzo wzmocnili zespół nauczycieli przedmiotów zawodowych. Obecnie należy się zająć kadrą pedagogiczną do wykładania przedmiotów ogólnokształcących. Potrzebna jest kadra na wysokim poziomie, bo w ciągu dwóch lat espeerowcy mają przyswoić sobie wiedzę na poziomie szkoły zasadniczej.

Problem nr 2 — to rekrutacja młodzieży do espeerów. Nie można dłużej tolerować przypadków przyjmowania wszystkich chętnych aby tylko osiągnąć niezbędną

liczbę uczniów. Długoletni doświadczeni kierownicy szkół skutecznie rozwiązują ten problem. Sposobem gospodarczym, przy niewielkim nakładzie kosztów, otwierają internaty lub po prostu pokoje gościnne. Przykładem Jastrowie i Stara Lubianka w powiecie

dukcyjnych są załatwiane w ostatniej kolejności. Często materiał konkursowy jest niskiej jakości. Występują trudności w uzyskaniu działek ziemni pod uprawę. Większość tych kłopotów można usunąć na miejscu, we wsi i gromadzie, organizacją ZMW czy pe-



Szkoła Przysposobienia Rolniczego w Staniu wicach należy do najstarszych w powiecie sławieńskim. Obecnie uczy się w niej ponad 30 dziewcząt i chłopców. Na zdjęciu: zająca lekcję prowadzi Teresa Kieszowska — absolwentka SN w Koszalinie, w głębi kierownik ogniska metodycznego SPR w Sławnie — mgr Zygmunt Galewski.

Fot. W. Vogel

wałecim. W ten sposób zyskują więcej chętnych do nauki w espeerze i mogą przeprowadzać selekcję kandydatów. Niestety, tego rodzaju inicjatywy nie cieszą się uznaniem wojewódzkiej władz oświatowych. W rezultacie większość uczniów dojeżdża do szkoły na wsi często po kilkadziesiąt kilometrów.

Istotną sprawą jest również pomoc organizacyjna i materialna dla espeerów. Potrzeby szkół na nasiona i materiał hodowlany do konkursów pro-

geery są zainteresowane tym co się dzieje w ich espeerze. Kierownicy szkół w rozmowie z nami podkreślali, iż nowe programy nauczania są cenne i potrzebne. Nie wpłynęły one jednak mechanicznie na rozwój espeerów. Potrzebne są starania, które przekonałyby młodzież, i nie tylko młodzież, iż nie są to przedszkola, a szkoły mające przygotować podstawową kadre dla rolnictwa.

P. ŚLEWA

Drobiazgi rolnicze

KTO MA PSZCZOŁY...

„Ten ma miod” — mówi stare porzekadło. W tym roku, po pomyślnej zimie, przeszło 200-tysięczna rzesza pasieczników oczekuje dobrego miodobrania. Szacuje się, że z 1320 tys. pni uzyska się ponad 11 tys. ton miodu oraz kilkaset ton cennego wosku. Choć wartość tych produktów osiągnie co najmniej 600 mln złotych — podkreślić trzeba z naciskiem, że nie zbiory miodu ani też wosku powinny być głównym powodem powszechnej troski o rozwój pszczelarstwa. Przypomnijmy bowiem, że od pszczoł zależą plony sadowników, ogrodników i rolników. Pełne zapylanie roślin przez pszczoły podnosi zazwyczaj

plony o ok. 30 proc. I dlatego też choćby nie wiadomo jak dbano na przykład o rzepakowe plantacje, bez pszczoł plony będą mizerne.

TYLKO 32 DOLARY...

„Otrzymujemy za 1 tonę ziemniaków wysyłanych na zagraniczne rynki, jak na światowego potentata w dziedzinie uprawy (zbieramy rocznie już prawie 50 mln ton) — eksportujemy bardzo mało. 500 tys. ton (nieco ponad 1 proc. ogólnych zbiorów) — to nie powód do dumy. Nie za bardzo też umiemy ziemniakami handlować. Najwięcej wysyłamy jesienią, gdy w miesiącach zimowych moglibyśmy otrzymywać o 5-7 dolarów więcej za tonę. Oczywiście, warunkiem nie do obejścia jest brak dostatecznej liczby przechowalni. Tak w gospodarstwach, jak też portach i dużych stacjach kolejowych. Popyt na polskie ziemniaki jest bardzo duży. Zwiększa na sadzeniaki, za których tonę można otrzymać 70, 80 a nawet 100 dolarów.

1,3 HA NA MIESZKAŃCA

W roku 1960 na 1 mieszkańca naszej planety przypadało średnio 1,3 ha ziemi użytkowanej rolniczo, w tym około 0,5 ha ziemi ornej i 0,83 ha pastwisk stałych. Ta obszarowa norma jest bardzo różna, w różnych regionach i krajach. Więcej, niż średnia światowa norma, przypadało ziemi na 1 mieszkańca w: Kanadzie (3,38 ha), Afryce (3,12 ha), ZSRR (2,71 ha), Ameryce Południowej (2,44 ha), USA (2,36 ha) i Brazylii (1,68 ha). Najmniej przypadało ziemi na 1 mieszkańca Japonii (0,08 ha), i stosunkowo niewiele — Indii (0,39 ha), i ChRL (0,41 ha). W krajach Europy zachodniej na 1 mieszkańca wypadało 0,55 ha, zaś w krajach Europy wschodniej — 0,63 ha.

7,7 LITRA NA GARDŁO

Czym ugasić latem pragnienie na wsi? Najlepiej kwaśnym mlekiem, maślanką, gdyż na piwo, oranżadę, czy zwykłą wodę sodową nie zawsze można liczyć. Spółdzielczość ma mowomocowa posiada 813 wytwórni wód gazowanych i rozlewni piwa. Wiele z nich jest szczytem prymitywizmu, ale w sumie wyprodukowały one w ub. roku ponad 107 mln litrów różnych wód chłodzących. Na spragnione gardło każdego mieszkańca wsi wypadło 7,7 litra. Oczywiście, jeśli nie liczyć turystów. W tym roku wód gazowanych ma być nieco więcej. Do 8 litrów na gardło. A jak jest z piwem? Nieco lepiej. Geosowskie sklepy i gospody sprzedają po ponad 227 mln litrów (18 litrów na statystycznego mieszkańca wsi), a w tym roku obiecuje dostarczyć spragnionym 231 mln litrów.

J. K.

Złoty kółek rolniczych

szów ponad 34 mln zł. Wynik ten zasługiwaby na uznanie, gdyby miały w nim udział wszystkie kółka rolnicze. Okazuje się bowiem, iż jest liczne grono samorządów, które odprowadziły fundusz amortyzacji na kilka lat naprzód.

„Zelazna” pozycja bilansów kółek są zadłużenia w spłacie należności za usługi maszynowe. Na początku roku rolnicy winni byli kółkom około 6,5 mln zł, a zakłady i instytucje ubezpieczeniowe ponad 11 mln zł. W porównaniu z 1965 r. zadłużenia wzrosły w powiatach: waleckim, słupskim i sławieńskim. Niestety, nadal z dużymi oporami wykonujemy jest obowiązek pobierania przedpłat na usługi maszynowe nadal za mało rolników korzysta ze skryptów dłużnych. Problem zadłużeń można by w znacznym stopniu rozwiązać przez upowszechnienie świadomości kasowej kółek z bankami spółdzielczymi.

EL GRECO czy nie?

— oto jest pytanie

Kosów w powiecie Sokołów Podlaski stał się ostatnio bohaterem licznych informacji prasowych. Oto w tamtejszej plebanii odkryto podobno jedno z najcenniejszych dzieł sztuki XVI wieku — obraz El Greco, słynnego hiszpańskiego malarza. I bomba pękła. Nic dziwnego. Gdyby odkrycie w Kosowie miało wagę prawdy, czyli gdyby domniemany El Greco okazał się autentycznym El Greco, byłaby to sensacja nie byle jakiego kalibru.

HISTORIA sztuki zna takie przypadki. Ale zdarza się i rzeczy odwrotne. I to o wiele częściej. Mianowicie, kiedy sygnowany nazwiskiem znanego mistrza obraz okazuje się fałszyfikatorem.

TRZYDZIEŚCI FAŁSZYFIKATÓW

W latach dwudziestych naszego stulecia na przykład pewna galeria berlińska wśród wielu obrazów i grafik wystawiała płótna Van Gogha. Było ich dosyć sporo. Trzydzieści. Możliwość nabycia obrazów holenderskiego malarza, którego nazwisko widziano na trwałie zapisane w historii sztuki, była nadto atrakcyjna, by się jej oprzeć. Tym bardziej, że Van Gogh z berlińskiej galerii nie kosztowały zbyt drogo. Dosyć szybko więc stały się własnością prywatnych kolekcjonerów. I wtedy ogłoszono hłobową wieść: wszystkie 30 obrazów to fałszyfikaty.

Wracając do hiszpańskiego mistrza pędzla, którego dzieło wędrując nieznany drogami trafiło ponoć do podlaskiej wsi: mam przed sobą książkę zatytułowaną „Sztuka fałszerzy, fałszerze sztuki”. Na jednej ze stron reprodukcja obrazu El Greco — „św. Piotr”. Pod spodem podpis: fałszyfikat. Na obrazie widoczne są dwie postacie. Ujawniło je zdjęcie rentgenowskie. Przebadał technikami fotograficznymi dzieło ukazało jak gdyby kilka twarzy. Przemalowywało je na różne sposoby, dokonano zmian.

A więc fałszowanie dzieł sztuki. I równoległe odkrywanie fałszerzy. I jedno i drugie wymaga nie byle jakiej wiedzy i nie byle jakich umiejętności.

Z życia ptaków

W CIĄGU 4 GODZIN—24 WŁOSKIE ORZECHY

U ptaków żyjących się twarde pożywieniem, mięśnie żołądkowe wykazują niezwykłą siłę. Żołądek indyka w ciągu 4 godzin może zmiażdżyć 24 orzechy włoskie, a zwykła kura domowa upora się łatwo z orzechami laskowymi.

„STRUSIE ŻOŁĄDKI” TO WCAŁE NIE LEGENDA

Strusie, żywiące się twardymi częściami roślinnymi, nie mają żołądka silnych mięśni. Żołądek ich jest złożony z fałdów, w których zwykle gromadzą się kamienie i inne przedmioty. Struś potrafi połknąć pęk kluczy i po pewnym czasie bez dolegliwości wydalić je na zewnątrz.



Amię tej dziewczyny „przetrzymuje” palnikiem acetylenowym chronione jest tylko cienka, kilkumilimetrowa warstwa pasty krzemowej położonej na blasze z nierdzewnej stali. Pokaz tego nowego, żaroodpornego materiału odbył się 20 bm. w St. Louis.

(CAF — Unifax)

sprzed wieków obraz. Sprawa zasadnicza — odpowiedni materiał. Wiadomo — podkładem dla obrazów było drewno, płótno lub metal. Który malarz używał takiego czy innego podkładu, jak się nim posługiwał, jak go preparował?

Falszerze mają się różnych chwyłów. Korzystają na przykład z podłoża innych, mało wartościowych obrazów powstałych w czasach, kiedy tworzył mistrz, którego się podrabia. Ale często nie gardzą także kawałkami drewna z jakiegoś starego mebla. Kolejna sprawa — dobór farb i rozsfarbowanie techniki malowania. Na przykład dawni mistrzowie wcielali dioną werniks, czyli płyn do powlekania warstwą chroniącą przed wpływa-



FOT CAF — Szyperko

przed wyspą. Historycy sztuki i badacze dzieł przywołują na pomoc zdobycze techniki, by zdemaskować oszustwa.

ZA KULISAMI FAŁSZERSTW

Zajmijmy się procederem fałszowania. Oczywiście, nie wyczerpiemy całego arsenału problemów i tajemnic, bo to niemożliwe. Ale na przykład: w pracowniach współczesnych fałszerzy fabrykuje się stary,

mi wilgoci, powietrza i kurzu. Jak osiągnąć takie efekty? A mieszanina farb?

Odkrycie techniki malowania i zastosowanie odpowiedniego tworzywa jest dla fałszerzy sprawą sine qua non. Nie ma bowiem zbyt wiele traktatów omawiających w sposób laboratoryjny, a taki właśnie ułatwiłby zadanie, proces powstawania obrazu tego, czy innego mistrza. A jeśli są to wypożyczenia bibliotekarskie, kontroluje się skrupulatnie.

AKCJE I KONTRAKCJE

Powiedzieliśmy: z jednej strony mamy do czynienia z fałszowaniem dzieł sztuki, z drugiej — z demaskowaniem fałszerzy. Im bardziej fałszowanie dochodzi do perfekcji, tym bardziej docieklivi stają się badacze sztuki. Każdej akcji towarzyszy kontrakcja. W myśl tej zasady trwa nieustanna walka z fałszowaniem dzieł, które jest procederem niemalże tak starym, jak i sama sztuka.

Zdarza się, że nieoczekiwanie, w pracowniach konserwacji malarstwa, dokonując bieżących prac konserwatorskich, dochodzi się do nieoczekiwanego odkrycia. To nie Cranach, nie Rubens, nie El Greco, ale czystej wody fałszyfikat! Częściej jednak do takich odkryć dochodzi się drogą nieprzypadkową, ale celową, przeprowadzając specjalne pod tym kątem badania.

W Pracowni Konserwacji Malarstwa przy Muzeum Narodowym w Warszawie pokazano mi specjalną lampę kwarcową. Oświetla się nią obraz. I wtedy czarno na białym wychodzą na jaw wszelkie ingerencje dokonane na obrazie. Lampa kwarcowa jest instrumentem powszechnie stosowanym w pracy konserwatora. Dla wykrywania fałszerstw dzieł sztuki powołano cały arsenał środków. Dokonuje się na przykład zdjęć rentgenowskich. Warstwowe zdjęcia rentgenowskie pozwalają ujawnić technikę prowadzenia pędzla. Mikroskop i analiza spektralna (badania składu chemicznego ciał na podstawie widma, które dają świecące ich pary i gazy, gdy się je przepuści przez pryzmat) służą do rozpoznania stanu podkładów, farby, werniksu. Za pomocą daktyloskopii identyfikuje się linie papilarne odkryte na obrazie z liniami papilarnymi twórcy (w ten sposób zidentyfikowano na przykład jeden z obrazów Leonardo da Vinci). W nowoczesnych metodach badawczych fachowcy doszli do takiej perfekcji, iż zdołali na przykład określić wiek cząstek brudu osiadłych na obrazie.

A więc nie tylko wiedza historyka sztuki, ale przede wszystkim nauka ma decydujący głos w procesie odkrywania fałszerstw.

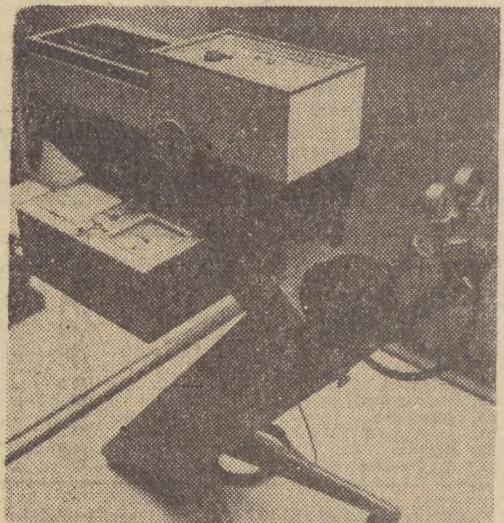
EWA OSTROWSKA
(WiT-AR)

Technika w obiektywie

Automatyczna strzykawk

PPRACOWNIACH konstrukcyjnych Zakładu Budowy Aparatury Naukowej UNIPAN uruchomiono produkcję unikalnych urządzeń diagnostycznych, przeznaczonych do tak zwanych badań angioradiograficznych: do układu krążenia osoby badanej wprowadza się specjalną substancję cieniującą i dokonuje zdjęć rentgenowskich w miarę przemieszczania się tej substancji w organizmie. Umożliwia to wcześnie wykrywanie takich zmian chorobowych, jak np. nowotwory mózgu czy różne defekty układu krążenia, niewykrywalne przy pomocy innych metod.

Urządzenie, o którym tu mowa (patrz zdjęcie obok), jest niejako automatyczną strzykawką, służącą do wprowadzania substancji cieniującej do układu krążenia, a jednocześnie steruje ono pracą aparatu rentgenowskiego, wykonującego zdjęcia. Zsynchronizowanie tych dwóch czynności —



Fot. AR

wprowadzania środka cieniującego i wykonywania zdjęć rentgenowskich — stanowi warunek prawidłowego przebiegu badania angioradiograficznego.

Konstruktorom z UNIPAN udało się zbudować stosunkowo niewielkie uniwersalne urządzenie, które odpowiada o wymogom pod każdym względem, co zostało potwierdzone przez specjalistów z wielu krajowych klinik, wypróbujących egzemplarze serii informacyjnej polskich strzykawk angioradiograficznych. Personel obsługujący te urządzenia został przeszkolony do niezbędnego minimum.

Zagraniczną aparaturą o podobnym przeznaczeniu składa się z zestawu kilku urządzeń, przystosowanych do wąskiego zakresu badań i jest tak kosztowna, że stać na nią tylko najbogatsze kliniki. (WiT-AR)

Nowości popu'arnonaukowe

BIBLIOGRAFIA LITERATURY POLSKIEJ „NOWY KORBUT” — (Wyd. Lit.) — 12 tom, zawierający zarys bibliograficzny Józefa Ignacego Kraszewskiego.

„HISTORIA SZTUKI WOJENNEJ DO ROKU 1939” (Wyd. MON, Bibl. Wiedzy Wojskowej, z rosyjskiego tłum. Edward Bagieński) — 1 tom pracy zespołu pracowników naukowych Katedry Historii Wojen i Sztuki Wojennej Akademii Wojsk Pancernych, omawiający rozwój sztuki wojennej od czasów starożytności do drugiej wojny światowej, szczególnie przydatny dla oficerów i historyków.

HENRYK LATOS: „Fotografia na polu walki” (Wyd. MON, seria: Sowa) — dość wszechstronna monografia, zapoznająca z historią rozwoju fotografii, jej zastosowaniem w przemyśle i w wojsku.

IWAN ZAWJAŁOW: „Szybkość, czas i przestrzeń w wojnie współczesnej” (Wyd. MON, tłum. z ros. Edward Bagieński) — próba spojrzenia na nowe warunki prowadzenia działań wojennych w dobie broni rakietowo-jądrowej.

BOHDAN WĘGRZYŃ: „Amatorskie rakiety doświadczalne” (Wyd. MON) — podręcznik dla zaawansowanych modelarzy rakietowych, instruktorów modelarstwa i wszystkich, których „konikiem” jest technika rakietowa.

OLGIERD WOŁCZEK: „Związek kosmiczny” (Wyd. MON, seria: Sowa) — praca, przedstawiająca sposoby wykorzystywania statków satelitarnych i różnych obiektów kosmicznych przez wywiad wojskowy, meteorologię, nawigację i geodezję.

WALERY MASEWICZ, STANISŁAW DZWONKOWSKI: „Rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia” (Wyd. Prawnicze) — komentarz według stanu prawnego na dzień 1 stycznia 1967 r.

ALFRED KAFTAL: „Prawomocność wyroków sądowych w polskim prawie karnym procesowym” (Wyd. Prawnicze) — praca doktorska, przygotowana na Wydziale Prawa UW.

WŁADYSŁAW GRABON, MAURZYCY PAKIER: „Gospodarka terenami w miastach i osiedlach” (Wyd. Prawnicze) — zbiór przepisów i objaśnień, opracowanych według stanu prawnego na dzień 1 stycznia 1967 r.

CZESŁAW PISKORSKI: „Województwo szczecińskie” (Wyd. Sport i Turystyka) — przewodnik.

WITOLD H. PARYSKI: „Tatry wysokie” (Wyd. Sport i Turystyka) — przewodnik taternicki.

J. K.

Z Kraju Rad

UNIERSALNE LASERY

W Związku Radzieckim wykorzystuje się promienie laserowe w wielu dziedzinach nauki i techniki. Niedawno po raz pierwszy zastosowano promienie te do kontroli i sterowania kombinu górniczego podczas drążenia tuneli.

SKRZYDŁA KRAJU RAD

W Związku Radzieckim nastąpił w ostatnich latach ogromny wzrost komunikacji lotniczej. Obecnie wszystkie największe miasta ZSRR połączone są 350 liniami lotnictwa cywilnego, na których kursuje ponad tysiąc samolotów pasażerskich.

(WiT-AR)

Medyczne ABC

SLOGAN w tytule nie jest bynajmniej zaczerpnięty z reklamy środków odchudzących. Jednak ze statystyk medycznych wiadomo, że ludzie otyli rzadko osiągną 60 rok życia.

Nie wynika to oczywiście z samego faktu posiadania nadprogramowych kilogramów ciała, ale z najróżniejszych powikłań spowodowanych otyłością.

Zagadnienie otyłości znane jest medycynie od zarania jej dziejów. Od tego czasu nie znalazło jednak lepszego leku dla grubasów, niż ograniczenie ilości jedzenia...

Tkanka tłuszczowa stanowi około 20 proc. prawidłowych składników organizmu człowieka. Służy ona do ochrony cieplnej i mechanicznej oraz stanowi energetyczną rezerwę ustroju. Posiada własną, bardzo intensywną przemianę materii. Część zawartych w tkance tłuszczowej substancji ulega rozkładowi, a nowe napływające z krwią ulegają składowaniu. Regulacja tej przemiany uzależniona jest od centralnego układu nerwowego i układu hormonalnego. Jeżeli któryś z tych mechanizmów regulujących zostaje uszkodzony, dochodzi do zaburzeń w przemianie tłuszczowej w postaci nadmiernego gromadzenia lub spalania, jak to ma miejsce np. w nadczynności tarczycy.

Waga ciała w myśl prawa zachowania energii uzależniona jest od tzw. bilansu energetycznego. Pożywienie dostarcza organizmowi ludzkiemu kalorii niezbędnych do jego podstawowych funkcji życiowych. Jeżeli ilość dostarczanych kalorii jest równa energii zużywanej przez ustrój — waga ciała pozostaje w statycznych granicach. Jeżeli natomiast powstaje nadmiar dostarczanych kalorii, wtedy zostają one składowane w postaci tłuszczu i następuje przybytek wagi.

Do otyłości dochodzi więc wtedy, kiedy powstaje nadmiar pożywienia w stosunku do zapotrzebowania organizmu. Wynika bądź z nadmiernego jedzenia, bądź ze zmniejszonych potrzeb organizmu, bądź też powstaje na drodze chorobowych zaburzeń mechanizmów regulujących przemianę tłuszczową.

Można więc mówić o tzw. otyłości „zwykłej” lub chorobowej. Oczywiście zjawiskiem najbardziej powszechnym jest ta „zwykła” otyłość, bazująca na staropolskiej kuchni z najprawdziwszą śmietaną i kotletem schabowym.

W miarę starzenia zmienia się skład ciała ludzkiego na korzyść tkanki tłuszczowej. Stąd też otyłość pojawia się najczęściej po 30 roku życia. Szczególnie wyraźnie występuje u kobiet w okresie zanikania czynności jajników, co tłumaczy jej związek z gruźlami piciowymi. Powszechnie wiadomo, że znacznie więcej jest otyłych kobiet niż mężczyzn i to właśnie w późniejszym wieku. Otyłość może być także przekazywana dziedzicznie, łącznie z typem budowy ciała.

OTYLI żyją krócej

zwana dziedzicznie, łącznie z typem budowy ciała.

Otyłość — niezależnie od tego czy jest wynikiem zmian chorobowych czy też po prostu nadmiernego jedzenia — powoduje wiele dalszych powikłań groźnych dla życia i zdrowia. Na pierwszym miejscu należy tu wymienić układ krążenia. Serce ludzi otyłych obciążone jest dodatkową pracą dla dostatecznego ukrwienia dużej masy ciała. Stąd ludzie otyli często cierpią na chorobę wieńcowa, nadciśnienie i zawały serca.

Następnym schorzeniem jest kamica wątrobowa, rozwijająca się na podłożu podwyższonego poziomu cholesterolu i konstytucjonalnych skłonności. Otyłość sprzyja też powstawaniu cukrzycy, może spowodować zaburzenia czynności gruczołów piciowych, a ostatecznie układu nerwowego mogą wystąpić zapalenia wielonarwowe i zespoły psychiczne (np. na tle kompleksów związanych z własnym wyglądem). Długotrwała otyłość może także spowodować wykształcenie się płaskostopia i zmiany zwyrodnieniowe w stawach kolanowych i skokowych.

Leczenie otyłości musi być prowadzone przez lekarza. Wszelkie „diety-cud” i pigułki zapewniające smukłą sylwetkę do późnej starości, stosowane bez kontroli lekarskiej, mogą przynieść nieodwracalne szkody.

Najlepszą metodą jest niedopuszczenie do nadmiernej wagi ciała. Związkiem należy to zadedykować ludziom po trzydziestce. Zapotrzebowanie organizmu wyraźnie się wtedy zmniejsza ale apetyt i nawyki do obfitego jedzenia pozostają te same. Dieta powinna zawierać pokarmy z przewagą białka (ser, jaja, w mniejszej ilości mięso), surowe warzywa i owoce w nieograniczonej ilości, mniej węglowodanów — cukrów, potraw mącznych. Posiłki należy tak rozłożyć, by ostatni spożywany był co najmniej na 2-3 godziny przed snem. Nie należy jeść w przerwach między zasadniczymi posiłkami.

Bardzo ważnym czynnikiem, zwłaszcza dla ludzi pracujących umysłowo i wiele czasu spędzających w pozycji siedzącej, jest odpoczynek w ruchu. Znakomicie przyspiesza on spalanie nadmiernych kalorii.

Podstawą wszystkich kuracji odchudzających jest silna wola i pohamowanie nadmiernego jedzenia. Ochudzanie wymaga także wytrwałości, gdyż dieta lecznicza musi być stosowana tak długo, aż osiągnie się wyrównanie wagi ciała. Przykładem takiej diety może być np. dzienny jadłospis podany przez Wojewódzki Ośrodek Dietetyczny w Poznaniu. Śniadanie — ser biały 100 g, bułka 50 g, kwaśne mleko 300 g. Obiad — cielęcina gotowana 100 g, ziemniaki 100 g, kapusta gotowana z wody 150 g, marchewka 50 g. Kolacja — jabłka 100 g, sucharek 30 g.

Przy stosowaniu tej diety nie należy pomijać żadnych posiłków. Nie wolno stosować przypraw pobudzających apetyt, jak papryka, musztarda, i trzeba całkowicie wykluczyć alkohol. Uzupełnić ją można natomiast nie słodzonymi sokami z warzyw i owoców. Masaże i kąpiele wodne zapobiegają powstawaniu zmarszczek na skórze po ubytku wagi.

Wszelkie środki farmaceutyczne, hamujące uczucie głodu i apetyt, można stosować tylko pod kierunkiem lekarza.

dr DANUTA BOBROWSKA
(WiT-AR)

Casus Koszalin

SKORO JUŻ — jak mawiają inni pretendenci — przypadek sprawił, że Koszalin został stolicą województwa, zostaliśmy przy tym określeniu. Casus Koszalin wynika z niefalszowanej, specyficznej sytuacji najmniejszego miasta wojewódzkiego w Polsce. Zważywszy, ile łatwiej sąsiadom, 300-tysięcznemu Szczecinowi patronować 860-tysięcznemu województwu, a przy tym żyć własnym życiem, niż Koszalinowi, w którym zamieszkuje niespełna 8 proc. ogółu mieszkańców województwa.

Tempo rozwoju miasta, narzucone jego nową funkcją, stwarza napięcia gdzie indziej w tym stopniu nie występujące. Wszak od okresu przedwojennego Koszalin podwoił, a od powołania województwa potroił liczbę mieszkańców. I nie dziwnego, że chociaż w ubiegłej pięćdziesiątce „wmurowano” w miasto ponad miliard złotych, organizm miejski nie jest bynajmniej syty. Ma się nawet wrażenie, że dopiero teraz Koszalin osiąga niebezpieczne „progi komunalne”, które trudno będzie przekroczyć. Klasyczny przykład: gazownia. Niedawno znacznie ją rozbudowano, a już wyczerpuje moce. Albo układ komunikacyjny — czy w tym kształcie długo wytrzyma narastające natężenie ruchu? Podobnie jest z innymi urządzeniami komunalnymi.

56 tysięcy mieszkańców, 8 procent ogółu ludności województwa. Za mało jak na miasto wojewódzkie, za dużo jak na Koszalin. A do tego połowa koszalinian pracuje w instytucjach wojewódzkich, przemysłowy własny, ten najistotniejszy czynnik miastotwórczy, dopiero się rozwija. To też specyfika. Bo łatwiej np. o technika dla adresem lub służby drogowej w każdym z miast powiatowych, niż w Koszalinie. Fachowca pochłonie przede wszystkim instytucja wojewódzka. Może go pochłonięć za szczytem — ciałem i duszą. Bo nawet działaczom tu zamieszkałym trudno dzielić sentymenty między województwo i miasto. Płynne są granice: nie wiadomo, kiedy przestaje się być obywatelem Koszalina, a zaczyna być obywatelem województwa.

Ze świadomością, że w dzień nikarskiej pracy my również obciążeni możemy być balastem podwójnego obywatelstwa szliśmy na spotkanie z egzekutywą KMIP PZPR w Koszalinie, z przedstawicielami władz miejskich i powiatowych. To było pożyteczne, nasuwające wiele refleksji spotkanie.

Często nawiązywano do prowadzonej ostatnio w „Głosie” dyskusji o urbanistycznym „kształcie miasta”. Można się spierać z poglądami na temat sposobu przeprowadzenia tej dyskusji. Ale nawet adwersarze upatrywali w niej jeszcze jednego dowodu spójności koszalinian i przywiązania do miasta. Przy tej okazji zapoznaliśmy się z koncepcjami pracy, która ma wyzwolić rezerwy energii w działaniu na rzecz miasta.

Ponad 8 000 towarzyszy liczy

koszalińska miejska i powiatowa organizacja partyjna, w jej skład wchodzi wielu towarzyszy o olbrzymim doświadczeniu i dużej wiedzy. Więc organizacje partyjne mogą być siłą motoryczną. Pod warunkiem, że będą pracować coraz bardziej samodzielnie, w klimacie samorządności, dbając o kształtowanie właściwych stosunków między ludźmi. To są zasadnicze kierunki, a zarazem cele pracy partyjnej. A im podporządkowano niektóre, nawet bardzo śmiałe poczynania i zamierzenia.

Prawdą jest, że w działalności partyjnej i społecznej spotykamy się najczęściej w dość wąskim gronie tych samych działaczy, nazywanych potocznie, na skutek liczby pełnionych funkcji, „choinkami”, „omnibusami”, „wielbłądami”. Tymczasem są w organizacjach partyjnych ludzie nie spełniający statutowego obowiązku pracy w którejś z organizacji masowych, społecznych. Towarzysze w Koszalinie chcą dokonać gruntowniejszego przeglądu zadań partyjnych, wyłowić rezerwy, tym bardziej, że są do obsadzenia nowe sfery działania. Ciągłe trudno ruszyć np. z pracą wychowawczą w miejscu zamieszkania. Jest to również okazja do wpręgnięcia w rytm pracy partyjnej aktywności ze środowisk robotniczych. Kilkanaście posiedzeń wyjazdowych w zakładach pracy odbyła egzekutywa KMIP w trakcie kampanii po VII Plenum KC. Wielogodzinne ciekawe dysputy, nie tylko pozwalają wykrywać nieprawidłowości w zarządzaniu i organizowaniu produkcji, pozwalają też stwierdzić, że mamy w zakładach i instytucjach wielu potencjalnych działaczy.

Idąc dalej po tej drodze zamierzamy się powołać przy instancji partyjnej pięć wydziałów społecznych dla spraw przemysłu, gospodarki komunalnej itp., a także tworzyć stałe zespoły złożone z sekretarzy organizacji partyjnych zakładów i instytucji podobnych branż. Wydziały te i zespoły miałyby funkcje doradcze, byłyby też platformami wymiany doświadczeń, współpracy.

Wielki rezonans w mieście wywołało ostatnie plenum KMIP poświęcone sprawom bezpieczeństwa i porządku publicznego. I na ten temat, w czasie zebrania organizacji partyjnych toczą się namętne, wielogodzinne dyskusje. Ludzie chcą żyć w dyscyplinie-

wanym, kulturalnym środowisku. Padają więc propozycje mające na celu wzmocnienie zbiorowej i indywidualnej odpowiedzialności za przestrzeganieładu. Wkracza się przy tym śmiało w sferę spraw dotąd będących pewnego rodzaju tabu (jacy jesteśmy w życiu rodzinnym, jak wychowujemy dzieci, jak zachowujemy się poza miejscem pracy itp. itd.).

Historyczne spojrzenie na Koszalin jest czasem zbyt różowe, spojrzenie z bliższej perspektywy — zbyt czarne. Prawdopodobnie rzecz ma się z ludźmi — oceny postaw i postępowania okazują się czasem powierzchownymi cenzurkami. Nikt nie zaprzeczy natomiast, że sprawiedliwa, obiektywna ocena ma olbrzymi wpływ na klimat pracy. Mówiliśmy wiele na ten temat w czasie koszalińskiego spotkania, jako że gazeta omawiając zjawiska społeczne, gospodarcze ma często okazję podać krytycznej ocenie postawy i decyzje, to co dzieje się w mieście wojewódzkim.

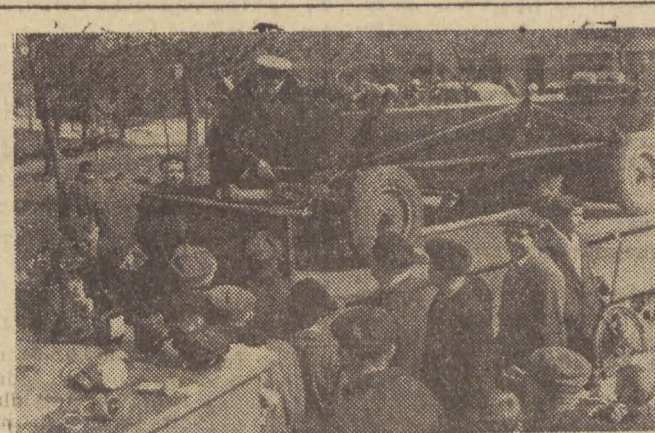
Na uwagę zasługują myśli sformułowane w czasie spotkania. Ze najbardziej kompetentne i obiektywne opinie o postawach i poczynaniach rodzą się w najbliższym środowisku, że w każdym przypadku warto ich zasięgać w organizacjach partyjnych, że wiele spraw warto zamiast autorytatywnie, traktować dyskusyjnie. Że w działaniu jest miejsce na pewien margines błędów i wtedy potrzebna jest pomoc. Bo w przypadkach gdy nie mamy do czynienia ze złą wolą, potępieniem w czambuł, odsadzanie od czci i wiary, wyzwała u wielu ludzi postawę strusia, który chowa głowę w piasek. Wtedy człowiek nie zastanawia się jak wybrnąć szybko z błędów, lecz jak się wytłumaczyć przed zwierzchniemi, lub jak się wycofać. Pooglądajmy te, bardzo życiowe, służące na przemyślenie, pod warunkiem wszakże — powtarzamy — że podporządkowane są pryncypialnej idei prawa do krytycznego spojrzenia na wszystko.

Mówiliśmy o wielu innych sprawach ważnych dla miasta i powiatu. O kłopotach, które powstają wówczas, gdy się chce coś zrobić więcej niż ka-

że litera planu i budżetu. O zaniepokojeniu, jakie wywołują opóźnienia w wydawaniu decyzji ważnych dla przyszłości miasta (decentralizacja uprawnień nie zaszła jeszcze zbyt daleko). Sygnalizowano nam, byśmy większą uwagę zwrócili na przemysłowy kształt miasta Koszalina, jako że to problem nowy i bardzo skomplikowany. Do miasta sześciu strumieniem napływają wciąż nowi fachowcy, przyjeżdża młoda inteligencja. Trzeba ją „zarazić” koszalińskim patriotyzmem, a gazeta ma taką sposobność. Sugerowano, byśmy częściej w swoich dziennikarskich wędrówkach zaglądali do wsi podkoszalińskich. Zdarza się tak w życiu, że pod latarnią może być najciemniej. Chociaż mieszkamy w Koszalinie i zdawać się nam mogło, że „nie co koszalińskie nie jest nam obce”, jubileuszowe spotkanie kolegium „Głosu” dostarczyło wiele nowego i ciekawego materiału do przemyśleń.

T. KWAŚNIEWSKI

P.S. W czasie tego spotkania odwiedziliśmy również Mielno, zaznajamiając się z koncepcjami jego modernizacji. Rezerwujemy sobie prawo oddzielnego omówienia tego tematu.



Przyczyną wielu wypadków drogowych są nieprawidłowo oznakowane furmanki. Aby im zapobiec, Wydział Ruchu Drogowego KW MO w Łodzi wspólnie z Wojewódzkim Związkiem Gminnych Spółdzielni demonstruje na jarmarkach wózków konny wyposażony w odpowiednie znaki i światła. Jednocześnie prowadzona jest sprzedaż odpowiednich akcesoriów. Na zdjęciu: demonstracja prawidłowo oznakowanej furmanki na jarmarku w Podgębicach.

*Dobrze pracujące kółka
rolnicze - dźwignią
postępu gospodarczego
wsi*

(Z HASEŁ 1-MAJOWYCH 1967 ROKU)

Zakończenie roku oświatowego TWP

**Najbardziej popularny temat:
» Współczesna rodzina «**

(Inf. wł.)
Rola uniwersytetów powszechnych: popularyzować najważniejsze naukowe zjawiska i fakty, sygnalizować, że na zainteresowanych już tymi sprawami ludzi czeka szersza lektura.

Co roku — w kwietniu i maju — podsumowuje się pracę uniwersytetów powszechnych, dyskutuje nad kierunkami ich pracy.

W ub. roku oświatowym w Koszalińskim działało 101 uniwersytetów powszechnych TWP, w tym 71 na wsi i 23 w pegeerach. Najwięcej placówek zorganizowano w pow. szczecińskim (13) najmniej w bytowskim (3).

Najpopularniejszym okazał się cykl odczytów na temat współczesnej rodziny. O zainteresowaniu sprawami lokal-

nymi świadczy popularność cyklu „Morze i Pomorze”. Cykle: „Świat, w którym żyjemy” i „Człowiek od jaskini do Kosmosu” większość prelegentów traktowało jako program uzupełniający. Czy rzeczywiście popyt na te tematy jest niewielki, czy też prelegenci boją się znużyć słuchaczy — jest sprawą dyskusyjną. Rozstrzygnie o tym społeczeństwo. Postanowiono bowiem na początku przyszłego roku oświatowego zorganizować konferencję przewodniczących konferencji przewodniczących samorządów słuchaczy poświęconą treści i formom odczytów.

Samorządy słuchaczy uniwersytetów powszechnych TWP rozwijają interesującą pracę środowiskową. Wyróżniają się zwłaszcza Bolesławice w powiecie słupskim. Działają tu zespoły estradowe, które występują ze swymi programami w okolicznych pegeerach. Z inicjatywy słuchaczy uniwersytetu mieszkańcy Bolesławicy wyremontowali w czynie społecznym świetlicę wiejską (wartość prac — 100 tys. złotych).

W Toporzyku pow. Świdwiński samorząd organizował wyjazdy słuchaczy do teatru i muzeum, pomagał też prelegentom w kompletowaniu pomocy naukowych, dbał o wygląd sali wykładowej itp.

Praca tych i innych samorządów świadczy, że uniwersytety powszechnie mogą być punktem wyjścia do rozwijania działalności społecznej. Są to — na razie — poczynania dość chaotyczne i rzadkie. Stąd też w przyszłym roku oświatowym postanowiono o mówić na konferencji kierowników uniwersytetów powszechnych zagadnienia: „czy mógłby się zająć samorząd”

(aka)

Pierwsi doktoranci w Wałczu

Dwaj znani i cenieni lekarze wałecy, MARIAN BAŃKOWSKI oraz ADAM SZYJKOWSKI uświetnili swój dotychczasowy dorobek długoletniej praktyki tytułami doktorów medycyny.

Praca dra Mariana Bańkowskiego na temat „Ocena aktywności aminotransferaz w cyklu miesięcznym u kobiet” była oparta wyłącznie na kryteriach teoretycznych i uzyskała bardzo wysoką ocenę recenzentów. Jeden z nich, prof. dr Józef Sieroszewski odnotował w swojej recenzji, że „nikt dotąd w historii medycyny nie podjął tego tematu i wypełni on lukę w piśmiennictwie krajowym i obcym”. Przewód doktorski odbył się w Akademii Medycznej w Łodzi po 3 latach badań i pracy dra Bańkowskiego, który nieprzerwanie od 12 lat jest ordynatorem oddziału ginekologiczno-położniowego Szpitala Rejonowego w Wałczu.

Dr Adam Szykowski, ordy-

nator tego oddziału w Szpitalu Powiatowym, obronił przed Radą Wydziału Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie rozprawę na temat „Badania nad oznaczaniem płci płodów ludzkich w rozmazach i wód płodowych”. Zmierzała ona do możliwości ustalenia płci dziecka przed urodzeniem. Jej opracowanie trwało również 3 lata, wypełnione żmudnymi badaniami w szpitalu i dziesiątkami wieczorów nad mikroskopem oraz przestudiowaniem 200 pozycji naukowych literatury krajowej oraz angielskiej, szwedzkiej, niemieckiej, izraelskiej, szwajcarskiej, Stanów Zjednoczonych, a nawet... chińskiej. Praca dra Szykowskiego osiągnęła rewelacyjny sukces, gdyż na 200 badanych przypadków „odgadł” on przed urodzeniem płci męską w 95 przypadkach a żeńską 105 razy. Nowo kreowanym doktorom — pierwszym w Wałczu, składamy serdeczne gratulacje (aha)

Zielonego NOTEŚU

KTO JEST właścicielem? Pytanie — na które ponoć najtrudniej odpowiedzieć w województwach krakowskim, kieleckim czy białostockim, gdzie podziału ziemi dokonywano niegdyś jedynie w obliczu wójty, czy sołtysa, gdzie gospodarstwa w księgach hipotecznych figurują często jeszcze na prądziadów obecnych właścicieli. Nie mam zamiaru pisać o skutkach tego stanu, o kłopotach tamtejszych rolników i władz. Są one rozliczne, ale w naszym województwie zbywane bagatelizującym stwierdzeniem: „wiadomo — Galicja”.

Powiecie, że autorowi coś się pomieszało, bo „gdzie Krym, a gdzie Rzym” — a tymczasem podobne historie dzieją się aktualnie na naszych oczach w województwie koszalińskim. Prawie w każdym wsi znajdziecie gospodarstwa, na których zmieniło się już kilku właścicieli, ale próżno by szukać śladów tych zmian w urzędowych dokumentach, w księgach wieczystych. Uważnego obserwatora musi niepokoić bezczynność władz administracyjnych, którym przy padła rola biernego obserwatora i bezradnego kibica.

Uważnie przeczytajcie poniższą historię. Rozpoczęła się zaledwie pięć lat temu. W 1962 r. ob. JÓZEF MAMROT z Radosławia pow. Ślawno sprzedał za 16 tys. zł otrzymane od państwa gospodarstwo ob. PIOTROWI KOSIOROWI. Ob. Kosior sprzedał je za 19 tys. zł ob. ZYGMUNTOWI NODZE. Po półtora roku ob. Noga odsprzedał gospodarstwo za 15 tys. zł ob. ZYGFRIADOWI TALASCE. Ob. Talaska po niedużych próbach nabycia gospodarstwa na własność i odnotowania tego faktu u notariusza, odstępuje je za 15 tys. zł ob. FRANCISZKOWI KRUKOWI. Po pół roku 65-letni Kruk odsprzedał gospodarstwo też za 15 tys. zł ob. MICHAŁINIE DOBROWOLSKIEJ. „Minęło już półtora roku — pisze ona w liście do redakcji — od objęcia gospodarstwa, ale nadal nie mogę się dogadać z żoną ob. Mamrota,

który zmarł w 1964 roku. Decyzją sądu spadkobiercami tego gospodarstwa jest żona ob. Mamrota mieszkająca w Sulejowie pow. Piotrków i czworo dzieci: dwie nieletnie córki i dwóch synów, jeden pracuje w mieście, a drugi posiada własne gospodarstwo rolne w Radosławiu. Chciałam się z nią dogadać i spisać umowę kupna u notariusza, ale ona żąda jeszcze 5 tys. zł, pokrycia kosztów notariusza, gdyż w przeciwnym razie odbierze mi gospodarstwo, nie zwróci ani grosza i wykwituje na goła, gdyż, jak mówi — ona nie brała pieniędzy tylko jej mąż”.

Ob. Dobrowolska prosi o radę, oczekuje pomocy władz państwowych. Powinna ją otrzymać, gdyż państwo jest jeszcze nadal właścicielem współwłaścicie-

Z I E M I A nie rękawiczki

lem tego gospodarstwa, ponieważ kolejni liczni użytkownicy nie spieszyli się zbytnio z regulowaniem wpłat na konto PFZ (do spłaty pozostało jeszcze ok. 17 tys. zł). Nie jest to zresztą jedyny powód i podstawa ingerencji państwa w tego rodzaju historie. Ingerencji takowej domaga się wielu rolników, słusznie uważając, że ziemia jest w Polsce dobrem ogólnospołecznym. A nie trzeba chyba dodawać, że niewiele pożytku ma społeczeństwo z tak prowadzonych gospodarstw rolnych.

By dopełnić obrazu, chciałbym zachęcić do przemyślenia wniosków płynących z drugiej, nieco innej historii.

W styczniu 1963 r. ob. WŁADYSŁAW PRUCHNIAK z Parsędka pow. Szczecinek, na podstawie PRYWATNEJ UMOWY wydzierżawił na okres 30 lat swoje 8-hektarowe gospodarstwo ob. JERZEMU CZERWIŃSKIEMU. Za pozostawione zasiewy, zapasy zboża i słomy orsz

wypożyczone na czas trwania umowy maszyny i narzędzia rolnicze otrzymał 23 tys. złotych. Ob. Czerwiński jądzierżawca, zobowiązał się opłacać okresie dzierżawy wszelkie należności przysługujące na rzecz Skarbu Państwa. Niestety — już w pierwszym roku gospodarowania ob. Czerwiński nie uregulował żadnych należności wobec Państwa. Nie pomagały interwencje właściciela, tym bardziej, że władze nie zekwowały należności od ob. Czerwińskiego. Stan ten trwał do listopada 1966 roku, w którym to miesiącu ob. Czerwiński, bez uprzedzenia, opuścił dzierżawione gospodarstwo i wyjechał do Nowej Wiśniewki pow. Złotów.

Cztery lata eksploatował ob. Czerwiński wydzierżawione gospodarstwo. Całkowita wymiana instalacji elektrycznej i zastawienie pieców były jedynymi nakładami inwestycyjnymi. Nie regulował też, jak wspomnieliśmy, żadnych zobowiązań wobec państwa. W końcu 1966 roku stan zadłużenia wynosił: 12,7 złotych należności finansowych, 366 żywności, 1586 kg zboża i 5575 kg ziemniaków.

Zaległości w obowiązkowych dostawach obciążają przede wszystkim właściciela gospodarstwa, natomiast za należności pieniężne (art. 15 i 20 dekretu o zobowiązaniach podatkowych) Czerwiński odpowiada solidarnie. I tego też szczecińskiego Wydział Finansów trochę w niewczasie, zapowiedział, że będzie dochodził swych należności również z majątku ob. Czerwińskiego.

Nie wiem, jakie będą dalsze losy sprawy. Jedno jest pewne, że z zadłużonego i zaniedbanego gospodarstwa ob. Pruchniaka, co najmniej przez kilkanaście lat społeczeństwo nie będzie miało żadnego pożytku.

Urzędnicy, tak w pierwszym jak i w drugim przypadku odpowiedzą mi, że przepisy prawne nie zabraniają właścicielowi gospodarstwa odstąpienia, bądź dzierżawienia go komukolwiek. Wobec tego, i dlatego swych uwag nie kieruję pod ich adresem.

JÓZEF KIELBA

**PRZEDSIĘBIORSTWO
OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi
W SŁUPSKU, UL. STARZYŃSKIEGO 3, TEL. 45-21**

**będzie kupowało
konie rzeźne na eksport
w miesiącu maju br.**

TERMINY SPEDÓW:

3 V 1967	Bytów	godz. 10	17 V 1967	Barwice	godz. 10
4 "	"	"	10 18 "	"	"
5 "	"	"	10 18 "	"	"
9 "	"	"	10 19 "	"	"
10 "	"	"	10 23 "	"	"
11 "	"	"	10 24 "	"	"
12 "	"	"	10 26 "	"	"
16 "	"	"	10 30 "	"	"
16 "	"	"	10 31 "	"	"

Słupsk — godz. 10 w każdą sobotę.

UWAGA!

Wiek koni od 3 lat wzwyż — waga minimalna 320 kg.

CENA za 1 kg I klasa — 16 zł

" " " " II klasa — 14 zł

" " " " III klasa — 10 zł

Przy spędach koni rzeźnych będą kupowane pełnowartościowe konie robocze do lasów państwowych. Wiek tych koni: 4-8 lat minimalna waga 600 kg, **MAKSYMALNA CENA za jednego konia 16.000 zł.** K-1271-0

**SŁUPSKIE ZAKŁADY SPRZĘTU OKRĘTOWEGO
W SŁUPSKU, UL. MICKIEWICZA 42/44**

**przyjmą uczniów
do nauki zawodu ślusarza**

DO KL. I NA ROK SZKOLNY 1967/68.

Uczniowie pobierać będą naukę teoretyczną w Zasadniczej Szkole Zawodowej przez trzy dni w tygodniu, w pozostałe dni tygodnia naukę praktyczną zawodu w zakładowym warsztacie szkolnym.

W czasie trwania nauki zawodu — uczniowie otrzymywać będą wynagrodzenie wg obowiązujących przepisów.

O przyjęcie ubiegać się mogą absolwenci szkoły podstawowej, którzy ukończyli 14 lat, a nie przekroczyli wieku 16 lat.

PODANIE O PRZYJĘCIE wraz z niżej wymienionymi załącznikami przyjmuje Dział Osobowy **DQ DNIA 30 MAJA 1967 R.**

- życiorys
- wyciąg z aktu urodzenia
- zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców lub zaświadczenie pracy
- świadectwo lekarskie stwierdzające, że obrany zawód ślusarza nie zagraża zdrowiu ucznia
- świadectwo szkolne i opinia szkoły
- skierowanie z Wydziału Zatrudnienia Prez. MRN w Słupsku
- dwie fotografie.

Podania bez ww załączników, oprócz świadectw szkolnych, (które należy dostarczyć po ukończeniu szkoły) nie będą rozpatrywane.

Zakład nie posiada internatu.

K-1256-0

**ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
PRZY ZAKŁADZIE ENERGETYCZNYM
W SŁUPSKU, UL. PRZEMYSŁOWA 114**

**ogłasza ZAPISY
na rok szkolny 1967/1968
do pierwszej klasy w zawodzie elektryka**

PODANIA należy składać w sekretariacie Zakładu, do dnia 31 V 1967 R.

Do podania należy dołączyć:

- życiorys,
- metrykę urodzenia,
- świadectwo zdrowia,
- opinię szkoły,
- wykaz wyników nauczania za III okres
- 2 fotografie.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie od 150 do 640 zł oraz inne świadczenia.

K-1245-0

**PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH
GDAŃSK, KIEROWNICTWO ROBÓT W SŁUPSKU, UL. TU-
WIMA 5, tel. 30-55, przyjmie do pracy na budowę w Ugoszczy: 3 MONTERÓW WOD.-KAN., 4 MONTERÓW SPAWA-
CZY, 5 POM. MONTERÓW WOD.-KAN. i C.O.** K-1223-0

**DYREKCJA PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA ROLNEGO
KOSIERZEWÓ, p-ta Ostrowiec pow. Sławno ogłasza
PRZETARG na wykonanie remontu kapitalnego dwóch sto-
dół. Roboty mają być wykonane w terminie: pierwsza stodo-
ła do dnia 15 czerwca 1967 r., a druga do dnia 1 sierpnia
1967 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do
dnia 3 maja 1967 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu
5 maja 1967 r., o godz. 10 w biurze Gospodarstwa. Zastrzega
się prawo dowolnego wyboru oferenta.** K-1252-0

**PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE W KEDRZYNIU,
pow. Kołobrzeg ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na
remont kapitalny budynku mieszkalnego dwurodzinnego. Ro-
boty murarskie, elektryczne, ciesielskie i wod.-kan. Doku-
mentacja do wglądu w biurze gospodarstwa. W przetargu
mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze
i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 maja 1967 r.**

K-1262

**PRZEDSIĘBIORSTWO UPRZEMYSŁOWIONEGO BUDOW-
NICTWA ROLNICZEGO W BYDGOSZCZY, ul. Zamojskiego
2 ogłasza PRZETARG na wykonanie następujących ro-
bót w Domu Wczasowym w Uście — „Uroczysku”: malar-
skie, wod.-kanalizacyjne, stolarskie i zduńskie. W przetargu
mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze
i prywatne. PUBR zastrzega sobie prawo wyboru oferenta
lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Termin
składania ofert upływa z dniem 3 V 1967 r. Informacji w
sprawie ogłoszonego przetargu udziela Dział Głównego Me-
chanika tel. 232-35.** K-1272

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE
W KOSZALINIE**

**HURTOWNIA ODZIEŻOWA W SŁUPSKU
zawiadamia SVOICH ODBIORCÓW, że**

od dnia 3 maja 1967 roku

będzie wstrzymana

SPRZEDAŻ odzieży ochronnej

w związku z przeprowadzaniem inwentaryzacji w MA-
GAZYNIE KONFEKCJI ROBOCZEJ PRZY UL. MIC-
KIEWICZA 45. K-1253

**STUDIA NAUCZYCIELSKIE
W SŁUPSKU I KOŁOBRZEGU**

przyjmą ZAPISY

na I rok studiów

NA ROK SZKOLNY 1967/68

**W STUDIUM NAUCZYCIELSKIM W SŁUPSKU,
ul. Arciszewskiego 22**

CZYNNE SĄ KIERUNKI:

- matematyka z fizyką
- matematyka
- fizyka z chemią
- chemia z fizyką
- wychowanie muzyczne
- rolniczy.

**W STUDIUM NAUCZYCIELSKIM W KOŁOBRZEGU,
ul. Cyrankiewicza 6**

CZYNNE SĄ KIERUNKI:

- filologia polska
- filologia rosyjska
- zajęcia praktyczno-techniczne i wychowanie pla-
styczne

— wychowanie fizyczne z biologią

Na powyższe kierunki przyjmowani są kandydaci po ukończeniu liceów ogólnokształcących, jedynie na kie-
runek rolniczy przyjmowani są absolwenci techników
rolniczych.

**Dla mężczyzn OBOWIĄZKOWE STUDIUM WOJSKO-
WE.**

Przyjęci na I rok studiów mają zapewnione miejsce
w Domu Studenta i możliwość uzyskania stypendium.
PODANIA wraz z obowiązującymi załącznikami na-
leży składać **DO DNIA 15 CZERWCA BR.** pod adre-
sem Studium.

Dokładny termin egzaminów będzie podany kandyda-
tom po otrzymaniu dokumentów. K-1209-0

**PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
„HOTELE MIEJSKIE”
W KOŁOBRZEGU**

zawiadamia, że **OD DNIA 1 KWIETNIA 1967 R.**

czynna jest

pralnia hotelu „Skanpol”

I ARMII WOJSKA POLSKIEGO NR 33,

która świadczy usługi dla ludności i różnych zakładów
zbiorowych.

PRALNIA CZYNNA JEST w godz. 10 do 15.

Szczegółowych informacji udziela kierownik pralni.

K-1242

**MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMU-
NALNEJ W SŁAWNIE ogłasza PRZETARG na roboty re-
montowo-budowlane garażu w ramach remontu kapitalnego.
Remont obejmuje roboty budowlane, elektryczne, c.o. Koszt
około 350.000 zł. W przetargu mogą brać udział przedsię-
biorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumenta-
cja projektowo-kosztorysowa, do wglądu w dziale technicz-
nym. Oferty należy składać do dnia 30 kwietnia 1967 r., pod
adresem jak wyżej. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 maja
1967 r., o godz. 10. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta,
jak również unieważnienia przetargu bez podania przy-
czyn.** K-1255-0

**PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTA-
ŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W KOSZALINIE,
UL. MORSKA NR 49, telefon 62-71 do 74 zatrudni od
zaraz następujących pracowników: 30 MONTERÓW i PO-
MOCNIKÓW do wykonywania zewnętrznych i wewnętrz-
nych instalacji wod.-kan. i c.o.; 20 KOPACZY do wykony-
wania wykopów dla instalacji wod.-kan. i c.o.; 45 ELEK-
TROMONTERÓW i POMOCNIKÓW do wykonywania sie-
ciowych i wewnętrznych robót elektrycznych; 15 SPAWA-
CZY i ŚLUSARZY-MONTERÓW do wykonywania robót
montażowych w obiektach przemysłu rolniczego. Praca te-
renowa w akordzie zespołowym. Stawki osobistego zasze-
regowania i świadczenia wg Układu zbiorowego pracy w bu-
downictwie. Zakwaterowanie na budowach na koszt przed-
siębiorstwa.** K-1227-0

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU
MIĘSNEGO W KOSZALINIE, UL. MORSKA NR 6 ogłasza
PRZETARG na wykonanie:**

- 1) remontu paszarki w Tuczarni Lubkowiec, pow. Kołobrzeg. Termin wykonania od 20 V 1967 r. — 30 VII 1967 r.,
- 2) remontu budynku administracyjnego (biurowiec) WPPM Koszalin, ul. Morska nr 6 — roboty rem.-bud., instalacyjne, wod.-kan., c.o., elektryczne, elewacyjne. Termin wykonania: od dn. 20 V 1967 r. — 30 IX 1967 r.,
- 3) remontu magazynu trzody w Bazie Żywca Białogard, ul. Połczyńska nr 13 — roboty rem.-bud., w tym ca 1000 mb. balustrad stalowych. Termin wykonania od dnia 1 VI 1967 r. — 15 IX 1967 r.,
- 4) remontu hal produkcyjnych i magazynów w Zakładzie przy ul. Morskiej nr 6 — malowanie wapienne, klejowe olejne, licowanie ścian glazurą, wymiana posadzek lastrykowych. Termin wykonania od dn. 15 V 1967 r. — 30 VII 1967 r.,
- 5) robót drogowych (nawierzchnia z trylinki ca 1000 m²) w WPPM Koszalin, przy ul. Morskiej nr 6 z materiałów wykonawczych.

Dokumentacja odn. pkt. 1—3 do wglądu, szczegółowych in-
formacji udzieli Dział Głównego Mechanika WPPM. W prze-
targu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spół-
dzielcze i prywatne. Oferty należy składać w zalakowanych
kopertach do dnia 12 maja 1967 r., w sekretariacie Przed-
siębiorstwa Koszalin, ul. Morska nr 6. Otwarcie ofert nastąpi
w dniu 13 maja 1967 r. Zastrzega się dowolny wybór oferenta,
jak również unieważnienie przetargu bez podania przy-
czyn.

K-1240-0

OSTRZEŻENIE

Uwaga

rolnicy — plantatorzy ziemniaków!

**WOJEWÓDZKA STACJA KWARANTANNY
I OCHRONY ROŚLIN
w Koszalinie**

Informuje, że na mocy:

— Zarządzeń nr 3/66 i 4/66 Prezydium Wojewódzkiej
Rady Narodowej w Koszalinie z dnia 23 III 1966 r.,
obowiązuje wzorem roku ubiegłego z a k a z:

1. wysadzania i uprawy wszystkich odmian ziemniaków na działkach i w ogrodach przydomowych,
2. uprawy ziemniaków odmian nierakoodpornych (np. różowe wczesne tzw. amerykańskie) na terenie całego województwa z wyjątkiem odmian bintje i centifolia w rejonach ustalonych Zarządzeniem nr 3/66 Prezydium WRN z dnia 23 III 1966 r.

Powyższe ma na celu zapobiec rozprzestrzenianiu się
mątwika i raka ziemniaczanego oraz innych chorób i
szkodników kwarantannowych.

Wszystkich producentów ziemniaka ostrzega się
przed wysadzaniem ziemniaków na działkach i w ogro-
dach przydomowych.

Nie dotyczy to posiadaczy pracowniczych ogródków
działkowych, działek przydomowych i ogrodów w o-
brębie miast i osiedli.

Osoby nie stosujące się do zarządzeń będą karane na
podstawie obowiązujących przepisów w drodze karno-
administracyjnej, a jednocześnie narażają się na nie-
wykupienie wyprodukowanych ziemniaków. K-1207-0

**ZASADNICZA SZKOŁA METALOWA
PRZY ZAKŁADOWA
SŁUPSKIEJ FABRYKI**

**NARZĘDZI ROLNICZYCH
W SŁUPSKU, UL. POZNAŃSKA 1**

**ogłasza ZAPISY
na rok szkolny 1967/1968**

do I klasy w zawodach:

tokarz i ślusarz

NAUKA TRWA TRZY LATA, w czasie której uczniowie
otrzymują wynagrodzenie, w wysokości przewi-
dzianej dla pracowników młodocianych.

Warunkiem przyjęcia do szkoły jest ukończenie 8 klas
szkoły podstawowej.

**ZAPISY PRZYJMUJE Dział Kadr i Szkolenia Zawo-
dowego do DNIA 15 MAJA 1967 R.**

Do podania należy załączyć:

- 1) życiorys,
- 2) metrykę urodzenia,
- 3) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
(Wykaz ocen uzyskanych w trzecim okresie 1966/67)
- 4) świadectwo lekarskie stwierdzające stan zdrowia i
przydatność do zawodu,
- 5) zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców,
- 6) dwie fotografie.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do szkoły będą
poddani egzaminom wstępnym. K-1248-0

**CENTRALA HANDLOWA
PRZEMYSŁU WYROBÓW METALOWYCH
„METALZBYT”**

W SZCZECINIE, UL. GÓRNOŚLĄSKA 14/16

zawiadamia

odbiorców województwa szczecińskiego i koszalińskie-
go, że w dniach

od 2 V do 31 V 1967 r.

**ZOSTANIE PRZEPROWADZONA
INWENTARYZACJA**

**W MAGAZYNIE
WYROBÓW ŚRUBOWYCH**

(śrub, podkładek, nawierzchni kolejowej i osprzętu
teletechnicznego).

W tym czasie sprzedaż ww wyrobów metalowych

BĘDZIE WSTRZYMANA.

W związku z tym prosimy o wcześniejszy odbiór z ma-
gazynu zleconych już towarów.

Magazyn drutu i wyrobów z drutu będzie czynny bez
przerwy. K-77/B

OSTRZEŻENIE

**DYREKCJA MIEJSKIEGO
PRZEDSIĘBIORSTWA
GOSPODARKI KOMUNALNEJ
W ZŁOTOWIE**

**ostrzega HODOWCÓW
DROBIU i DROBNEGO
INWENTARZA**

na terenie miasta Złotowa,
że począwszy od m-ca maja
na zieleńcach i trawnikach
**ZOSTANIE WYSIANA
TRUCIENNA PRZECIWIKO
GRYZONIOM.**

Za ewentualne straty w
drobiu i drobnym inwenta-
rze Przedsiębiorstwo nie
będzie ponosić odpowie-
dzialności.

K-1275-0

OGŁOSZENIA DROBNE

UWAGA, hodowcy owiec! Wyko-
nujemy usługi w zakresie gępi-
owania oraz przedzenia wełny ow-
czej pranej. Wytwórnia Włókien-
nicza — Karol Sztekmiller, Le-
dyczek, Kościelna 2, pow. Zło-
tów, telefon 70. Gp-1157

SPRZEDAM motor MZ 250/L.
Słupsk, 22 Lipca 4/2. Gp-1202-0

SPRZEDAM warszawę M-20. Wia-
domość: Chojnice, Ogrodowa 113,
telefon 29-55. Gp-1165

TRABANTA 601 — kupię. (Oferty
pisemne — cena, przebieg) — Ko-
szalin, Biuro Ogłoszeń. Gp-1201

DYREKCJA MHD Art. Przem.
Spoz. w Złotowie ostrzega sąsia-
dów, że w ogrodzie na posesji przy
ul. Wojska Polskiego 2 zostanie
wysiana trutka przeciw gryzo-
niom. K-1274

OSRODEK Szkolenia Zawodowego
Kierowców LOK w Koszalinie,
Raciawicka 1, tel. 43-56, przyjmuje
do dnia 3 maja 1967 roku dodat-
kowe zapisy na kurs podwyższe-
nia kwalifikacji kat. I i II. K-1265-0

**DYREKCJA ZSZ nr 1 w Koszali-
nie** zgłasza zgubienie legitymacji
uczenniczej Teresy Tołik. Gp-1200

15 KWIETNIA br. przybłąkał się
koń — klacz i źrebię roczne. Ko-
nie znajdują się w PGR Kępca,
poczta Globino, pow. Słupsk. Gp-1199

PRACOWNICZĘ umysłową zatrud-
nimy natychmiast. Warunki dobre.
„Venus”, Koszalin, Kolejowa 7.
Gp-1204-0

**Wyrazy współczucia
z powodu śmierci OJCA**

**Władysławowi
Talarkowskiemu**

**składają
WSPÓŁPRACOWNICY
I OOP NR 1 KW MO
W KOSZALINIE**

Majowe święto

☆ Harcerski zlot ☆ Manifestacja ☆ Imprezy

Coraz wyraźniej odczuwa się w mieście i powiecie słupskim atmosferę zbliżającego się Święta Pracy. Wczoraj w szkołach odbyły się pierwsze poranki i akademie. Młodzież i dlatwa przystąpiła szkolne aule i gmachy. Odbyły się występy artystyczne. Gros środowiskowych akademii oraz zebrań pierwszoklasistów w zakładach pracy odbędzie się dziś i jutro.

29 bm. w kinie Milenium o godz. 16 rozpocznie się pierwszoklasowa akademie powiatowa. W części artystycznej wystąpią młodzieżowe zespoły. 30 kwietnia minie w mieście pod znakiem harcerskiego zlotu hufca słupskiego. O godzinie 9.30 kilka tysięcy harcerzy zbierze się na placu Zwycięstwa.

Następnie na boisku szkoły nr 4 odbędą się harcerskie zawody sprawnościowe, wieczorem zaś na placu przy ul. Wałowej — ognisko, po którym harcerze przemarszują ulicami miasta. Mieszkańców Słupska zachęcamy w tym samym dniu do obejrzenia wielu ciekawych imprez i zawodów sportowych, które będą się odbywać w kilku punktach miasta. Na przykład w godzinach od 12 do 19 estrady na skwerze teatralnym oraz nad stawkiem przy ul. Krakowskiej będą należały do amatorskich zespołów estradowych. O godzinie 11 odbędzie się mecz bokserski pomiędzy II-ligową Brdą Bydgoszcz i Czarnymi Słupsk. O godz. 13 kolarze walczyć będą w wyścigu ulicznym a o godz. 16 na stadionie przy ul. Zielonej odbędzie się spotkanie piłkarskie o mistrzostwo ligi okręgowej pomiędzy Gryfem i Kotwicą Kołobrzeg. Natomiast o godz. 11 na boisku Studium Nauczycielskiego startować będą lekkoatleci sekcji LKS „Piast”.

W poniedziałek, 1 maja — powiatowa manifestacja. Pochód przemarszeruje z placu Zwycięstwa ulicami Tuwima, Przemysłową, Pankową, M. Buczką, Dominikańską, Mostnika i Grodzką.

W godzinach od 15 do 22 odbywać się będą zawody sportowe, pokazy, występy artystyczne oraz zabawy taneczne na płytach obok stawku i za Domem Kolejarskim.

(am)

Blżej młodej WSI

Słupska organizacja Związku Młodzieży Wiejskiej jest największa w województwie. Fakt ten nie hamuje dalszego jej rozwoju. W okresie międzyzjazdowym przybyło w powiecie 14 kół ZMW, a liczba członków wzrosła o ponad 500 osób. Organizacja ta zrzesza młodych rolników, mechaników, pracowników pegeerów. Jak na ostatnim zjeździe (odbył się kilka dni temu) stwierdził sekretarz KMIP PZPR tow. Stefan Bartoszek — ZMW wiele zrobił w środowisku młodzieżowym na wsi. Aktywności tej organizacji pobyli młodzież do organizowania zespołów estradowych i artystycznych, prowadzili szkolenia rolnicze i polityczne. Ostatnie lata przyniosły także poprawę pracy zarządu Powiatowego ZMS. Jego członkowie częściej trafiali do wiejskich kół, służąc młodzieży radą i pomocą.

Ale samodzielnego działania zarządów gromadzkich ZMW nie było widać. Te zespoły, powołane stosunkowo niedawno, nie wypracowały sobie jeszcze własnego stylu pracy. Członkowie tych zarządów nie zawsze dostrzegali problemy własnych podwórek, nie potrafili zainteresować młodzieży własnymi inicjatywami. Delegaci z całego powiatu starali się nakreślać kierunki działania zarządów gromadzkich ZMW podając recepty na lepszą pracę. Wiele wniosków na pewno pomoże uaktywnić zarządy gromadzkich, a nade wszystko, słuszne jest odwołanie się do młodzieży do samodzielnego działania.

Zarządy gromadzkich, choć ciągle jeszcze niedoskonałe i limfatyczne, powinny w oparciu o stałą współpracę z komitetami PZPR i ZSL dążyć do zdobycia pełnego autorytetu w środowisku. Dotychczas działano sporo, chociażby na niwie kształcenia rolniczego. Na przykład w zespołach przysposobienia rolniczego (jest ich 45) zdobywało wiedzę rolniczą prawie 700 młodych mieszkańców wsi. Zwiększyła się także znacznie (z 22 do 105) liczba wiejskich kursów oświatowo-politycznych. Działają 8 uniwersytetów powszechnych.

Na zjeździe wybrano nowe władze. Zarząd składa się z 24 osób, a jego przewodniczącym wybrano Ryszarda Krupiniewicza. Wiceprzewodniczącym został ponownie wybrany wieloletni działacz tej organizacji Mieczysław Stanisławski, a sekretarzem Gurniowski Tadeusz. Dokonano także wyboru komisji rewizyjnej, której przewodniczącym został Bogdan Sztabnik.

(a)

Z frontu wiosennych porządków

☆ Ul. Kilińskiego na »wysoki połysk«

☆ Likwidacja ogródków z umiarem

☆ »Czarne plamy« — na ul. Drewnianej i Wolności

WIOSENNE porządki prowadzone są w Słupsku pełną parą. Wiele już zrobiono. Ze szczególną pieczołowitością traktuje się trasę XX Wyścigu Pokoju.

Już za parę dni będzie można powiedzieć, że ul. Kilińskiego — do niedawna jedna z gorzej utrzymanych ulic miasta — uporządkowano „na wysoki połysk”. Z wyjątkiem trzech, czy czterech budynków, we wszystkich domach odświeżono elewacje. Wykonano je

w przyjemnych dla oka, pastelowych kolorach. Jezdnia tej ulicy otrzymała asfaltową nawierzchnię. Przy okazji ścięto ostre zakręty na skrzyżowaniach z innymi ulicami. W trakcie wykonywania są zieleńce — przed siedzibą PS MO oraz posesją sąsiadującą ze szkołą nr 7 a także na wolnym, do niedawna, nie zagospodarowanym placu.

Na moście przy tej ulicy Zakład Energetyczny wykonał estetyczne latarnie (pomysłowo adaptowane z gazowych). Uregulowana będzie również w tym rejonie Słupia. Rejon Dróg Wodnych przystąpił już do wykładania płytami lewego brzegu. Zarząd Zieleni Miejskiej zakończył renowację skarpy cmentarnej, zniszczonej w zimie przez działanie warunków atmosferycznych oraz zabawy okolicznych dzieci. Jak się dowiadujemy, zniszczenia były tak duże, że trzeba było dowieźć 36 wywrotek ziemi.

Ul. Podgórna, która od wprowadzenia na ul. Kilińskiego jednokierunkowego ruchu kołowego — awansowała do wyłotowej arterii miasta — również bardzo się zmieniła. Przede wszystkim otrzymała ona asfaltową nawierzchnię. Poza tym władze komunalne i adele przystąpiły z końcem ubiegłego roku do porządkowania podwórek. Rozebrano na nich wiele „dzikich” komórek i szpetnych płotów, którymi lokatorzy grodzili swe grządki i... hodowle drobiu. Oglądając te posesje, dojdzie można do wniosku, że w sprawie podwórek powiedziano „A”, zabrakło natomiast konsekwencji czy raczej możliwości finansowych, by dopowiedzieć „B”.

Podwórka są teraz istotnie znacznie większe. Ma to duże znaczenie, gdyż zabawy dzieci na ulicy, ze względu na zwiększony ruch kołowy — byłyby nader niebezpieczne. Niemniej podwórkom przy ul. Podgórnej — daleko do ideału. Pełno na nich wyboi, a nawet dołów (ślady po zlikwidowanych hodowli i rozebranych komórkach) gruzu, kamieni. Przynajmniej te ślady należałoby pozaczierać jeszcze wiosną br.

Apelujemy do aktywności mieszkańców nr 24, by zmobilizowali mieszkańców tej ulicy a zwłaszcza młodzież do uporządkowania posesji. W przyszłym roku, mamy nadzieję ADM nr 3 przystąpi do kompleksowego zagospodarowania ich.

AKCJA likwidowania komórek, płotów postawionych przez lokatorów (nierzadko wykonywanych z kolczastego drutu) i tym podobnych „inwestycji” — zatacza w mieście coraz szersze kręgi. Oglądaliśmy niedawno piękny, duży ogród przy ul. Kniaziewicza 28. Aż trudno

uwierzyć, że do niedawna był on podzielony na kilkanaście działek i otoczony wałami się piotem. Dziś za parkanem z prefabrykatów, cieszy oczy równa płaszczyzna kilkukentowego ogrodu.

Przy tej okazji należy dodać, iż dochodzą nas głosy, że w niektórych przypadkach adele wydają nakaz zlikwidowania ogródków przydomowych bez większej potrzeby. Np. tam, gdzie podwórka są dostatecznie duże, lub gdzie jest mało dzieci. Niektóre ogródki są poza tym tak starannie zagospodarowane i troskliwie pielęgnowane, że są ozdobą posesji. Warto mieć to na uwadze. Tym bardziej, że nie stać nas na to, by wszędzie w miejscu po grządkach i rabatach założyć plac gier i zabaw.

PROPOS tych ostatnich. Przykład placów zabaw dziecięcych przy ulicy Marchlewskiego, Płowickiej i Konopnickiej — założonych w ub. roku podzielał „zaraźliwość” na aktywność. Jeszcze w bieżącym roku, przy wspólnym wysiłku Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkaniowych i adele nowe place powstaną przy ul. J. Tuwima nr 8 i 21 abc; Wita Stwosza nr 2 i 3, Buczka nr 28 i 29, Mołuski nr 12 i 13, Chopina nr 18, 18a i b, Fałata od nr 18 do 24 oraz Dzierżyńskiego 22.

Największy plac utworzy się na zapleczu domów przy ul. Małachowskiego i Niemcewicz. Duża przestrzeń pozwala na zaplanowanie urządzeń ku uciesze najmłodszych, ale także boisk do gry w piłkę dla dzieci starszych i młodzieży.

Na zakończenie tych wiosennych — porządkowych uwag, dwa dość przykre spostrzeżenia. Pierwsze — to posesja po byłym ogrodnictwie przy ul. Wolności róg Gustawa Morcinka, przeznaczone na rozbudowę Szpitala Miejskiego. Po nieważ rozbudowa szpitala opóźnia się, posesja robi wrażenie nieczyjjej, przedstawiając dość opłakany widok. Warto chyba pomyśleć o ogrodzeniu jej, by ukryć panujące w byłym ogrodnictwie nieporządku i uniemożliwić wstęp niepowołanym osobom.

Wiosenne porządki nie dotarły też na ulicę Drewnianą. A przecież tędy właśnie prowadzi główna droga do Parku Kultury i Wypoczynku. Brak kanalizacji burzowej powoduje, że na wyasfaltowanej niedawno jezdni, tworzą się bajora. Ponadto od ubiegłego lata ulicę nie tknęła chyba miotła sprzątacza. Nie ma też ani jednego kosza na odpadki, o wyglądzie podwórek — lepiej nie wspominać.

Dobrze, że tyle uwagi poświęca się obecnie porządkom na trasie WP — ale bocznym ulicom — też coś się należy.

(H. M.)



CO-GDZIE-KIEDY?

27 CZWARTEK Teofila

TELEFONY

97 — MO.
98 — Straż Pożarna.
99 — Pogotowie Ratunkowe.

TAXI

51-37 — ul. Grodzka.
39-09 — ul. Starzyńskiego.
38-24 — plac Dworcowy.

DYŻURY

Dyżuruje apteka nr 32 przy ul. 22 Lipca 15, tel. 28-44.

WYSTAWY

KLUB „EMPIK” przy ul. Zamienhofa — Wystawa malarstwa Tadeusza Mrozowskiego.
MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 10 do 16.

CKINO

MILENIUM — Kruk (USA, od lat 14) — panoramiczny.
Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30.
POLONIA — Organy (CSRS, od lat 16) — panoramiczny.
Seanse: 14, 16.15, 18.30 i 20.45.
GUARDIA — Strzelby Apaczów (USA, od lat 11).
Seanse o godz. 17.30 i 20.

USTKA

DELFIN — Zamienmy się mężami (USA, od lat 16).
Seanse o godz. 18 i 20.

GŁOWCZYCE

STOLICA — Arcylokal (francuski, od lat 14).
Seanse o godz. 20.30.

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów w Koszalinie.

cykl: „Ludzie i kontynenty”.
19.30 Najnowsze nagrania płytowe.
20.30—23.00 Wieczór literacko-muzyczny: program III. 23.15 Z arcydzieł J. S. Bacha. 0.10 Program nocny z Poznania.

KOSZALIN

na falach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF 69,92 MHz

PROGRAM

na dzień 27 bm. (czwartek)

7.00 Ekspres poranny. 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.15 Piosenka dnia i komunikaty. 17.25 W 10-lecie Koszalińskiej Wytwórni Części Samochodowych — rozmowa z dyr. zakładu — inż. B. Korzeniowskim. 17.30 Pięć minut z melodii. 18.00 „Dzień Kobiet” — reportaż Cz. Czechowicz. 18.10 Kalendarz wesolych melodii. 18.30 Audycja dla ludności ukraińskiej. 18.40 Serwis informacyjny dla rybaków.

TELEWIZJA

na dzień 27 bm. (czwartek)

10.55 Dla szkół: Historia dla kl. VI — „Skrydła husarskie”.
11.25 Przerwa.
11.40 Program dnia.
16.15 Kurs rolniczy: „Ochrona roślin zbożowych”.
16.45 Film krótkometrażowy.
16.55 Wiadomości.
17.00 Dla dzieci: Kino „Ptyś”.
17.15 Dla młodych widzów: „Fizyka na płótnie”.
17.45 „Il Mezzogiorno” — reportaż filmowy.
18.05 „Kwadran zagadek” — teleturniej.
18.20 Kiedy trzeba podjąć decyzję.
18.45 Program muzyczno-baletowy.
19.20 Dobranoc.
19.30 Dziennik telewizyjny.
19.50 Teatr Kobra — Z. Kazimierski: „Świadek”.
21.00 Koncert z Bukaresztu.
21.30 Trybuna telewizyjna.
22.15 Dziennik telewizyjny.
22.30 Program na jutro.

W KROKACH

WCZASY NA CZERWIEC

UWAGA, ZBOWIDOWCY!

Jak już informowaliśmy, Biuro Skierowań FWP ma w Słupsku nową siedzibę. Mieści się ono obecnie przy ul. Kilińskiego 12, m. 4. Czynne jest we wszystkie środy i soboty w godz. od 15 do 17. Na czerwcu biuro ma wolne miejsca do 36 miejscowości. M. in. do Rucianego, Dusznik, Kudowy, Karpacza, Zakopanego, Wisły, Szczyrku, Krynicy oraz Szklarskiej Poręby.

Ponadto biuro dysponuje skierowaniami na 14-dniowe wczasy rodzinne m. in. do Muszyny, Międzygórza, Karpacza, Szklarskiej Poręby i Pobierowa.

KONCERTU NIE BĘDZIE

Dziś w sali BTD przy ul. Wałowej miał się odbyć — w wykonaniu KOS — koncert muzyki jazzowej. Organizatorzy odwołują go i zapowiadają, że odbędzie się w innym terminie. Właściciele abonamentów będą mogli wykorzystać je przy innej okazji, o czym powiadomi ich dyrekcja KOS.

SZOSTA RUNDA ROZEGRANA

Ostatnio rozegrano szóstą rundę międzyzakładowej ligi brydża sportowego. Oto jej wyniki: Tartak — Zakłady Sprzętu Okrętowego (6:0); Warsztaty Szkolne Technikum Mechanicznego — Fabryka Narzędzi Rolniczych (6:0); Słupskie Fabryki Mebli — Technikum Przemysłu Drzewnego (1:5); Zakład Energetyczny — Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego (4:2). W tabeli rozgrywek na pierwsze miejsce wyszła drużyna ZE przed OPPD i SZSO.

„PUCHAR” W POTĘGOWIE

30 bm. na boisku w Potęgowie o godz. 13 odbędzie się spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o Puchar Polski pomiędzy zespołami Głównicy i Potęgowa.

Przykładne ukarani

W naszych notatkach z 7 bm. pisaliśmy o zaniedbanym pieczywie. W wyjaśnieniu Miejskiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej czytamy m. in., że „chleb z robakami został wypieczony w prywatnej piekarni T. Landowskiego przy ul. Wolności 14. Sprawa ta znajduje swój epilog w Kolegium Karno-Administracyjnym przy Prez. MRN.

Bułki z włosiem ze szcztolki pochodziły z piekarni PSS nr 2 przy ul. M. Buczka 7. Ze względu na to, że dotychczasowe kontrole nie stwierdziły w tej piekarni złego stanu sanitarnego — sprawy nie skierowano do kolegium. Odpowiedzialnego brygadzie ukarano mandatem”.

Na zdjęciu obecny Dom Rybaka w Uście, obok zaś ogródzony plac budowy. Powstanie w tym miejscu nowy, bardzo ładny hotel rybacki, w którym część pokoi będzie należała do gospodarki komunalnej i wreszcie po latach będą stanowić hotel miejski w Uście. Niedawno rozpoczęto palowanie, a nie bawem rozpocznie się prace przy fundamentach. W końcu bieżącego roku budynek ma stanąć w stanie surowym. Ogółem będzie w nim 130 miejsc noclegowych.

Fot. A. Maślankiewicz



KRONIKA sądowa

CHCIELI ZABIC NIWYGODNEGO WSPÓŁLOKATORA

Do Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie wpłynął akt oskarżenia przeciwko parze małżonków ze Słupska w osobach: Haliny i Józefa L. Oboje 23 września ubiegłego roku oboje zabił mieszkańca tego z nimi Jana K. i w zamiarze pozbawienia życia zadali mu sześć ran kłutych nożem w okolicę klatki piersiowej i ramion.

Krytycznego dnia L., którzy byli już kilkakrotnie karani za nielegalny handel tkaninami, posprzeczali się z Janem K., żyjącym w konkubinacie z matką Haliny Marią G. Miał on im za złe, że nigdzie nie pracują, prowadząc hulastyczny tryb życia. W wyniku zwady Józef L. przytrzymał swoją ofiarę za rękę, a Halina nożem kuchennym zadała Janowi K. kilka ciosów. Tylko dlatego, że obydwoje byli już „pod dobrą datą” napadnięty nie zginął na miejscu.

Oskarżeni L. znajdują się w areszcie tymczasowym i oczekują na rozprawę, która odbędzie się na sesji wyjazdowej Sądu Wojewódzkiego w Słupsku. (rom)

„GŁOS SŁUPSKI” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Redakcyjne. Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefon Redakcji w Koszalinie: centrala 62-61 (łączy ze wszystkimi działami).

Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński” RSW „PRASA” Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20.

„Głos Słupski”. Słupsk, pl. Zwycięstwa 2, I piętro. Telefony: sekretariat (łączy z kierownikiem Oddziału) — 51-95; dział ogłoszeń — 51-95; Redakcja — 54-66.

Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 13 zł, kwartalna — 39 zł, półroczna 73 zł, roczna 156 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały delegatury „Ruch”.

Tłoczono KZGraf. Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18.

W-2

KIEDY dokładnie to się zaczęło — nie wiadomo. Nie wiadomo, kto wynalazł koło, ale uczeni, technicy zgodni są w ocenie: to był geniusz, zaś sam wynalazek zrewolucjonizował życie człowieka. Pierwsze znane pojazdy kołowe pojawiły się w Mezopotamii około 4.000 r. przed naszą erą, czyli że koło toczy się po drogach już 6 tysięcy lat!

Pomiędzy inne rozliczne zastosowanie koła (koło garncarskie, kołowrotek różnego rodzaju trące, bębny, koła wodne itp.). Pozostańmy na drodze.

Koło (początkowo tarcza kolista odcięta z pnia wielkiego drzewa) staje się elementem coraz bardziej udoskonalanych pojazdów. Gwoli prawdy trzeba dodać, iż najczęściej były to pojazdy budowane przede wszystkim dla celów wojennych. Rydwan bojowy znany był w starożytnym Egipcie, Asyrii, Grecji, Persji, Rzymie. Rzymskie zbudowały ponadto pojazdy wyścigowe.

linie, rozpiętej nad Niagarą. Podróż trwała 11 minut, odległość ponad 300 m. A po tem były monocykle, bicykle, tricykle, tandemy, no i nasz współczesny rower — z wielkimi imprezami w rodzaju „Tour de France” czy „Wyścigu Pokoju”.

TYMCZASEM rodził się nowy wielki problem: użytkowania dróg i kulturowego zachowania się na nich. Już kronikarz z XVII wieku odnotował, iż na wąskich ulicach Paryża z powodu mnogości karoc dochodziło do różnych zatargów. Nie wymyślano wówczas żadnych kodeksów.



Napoleon wprowadził trochę porządku na drogach, ustanawiając ruch prawostronny w Europie. Jeździ się dziś inaczej, jeszcze tylko w Anglii i Szwecji.



Ale dopiero wynalazek samochodu spowodował, że problem zyskał nowe dramatyczne elementy.

Pierwszy samochodowy silnik spalinowy zbudowano w 1876 r. W tym samym roku niejaki p. Markus z Wiednia wyjechał drewnianym wozem, jednak nie on, lecz dwaj Niemcy — Daimler i Benz zyskali uznanie i sławę. Niezależnie od siebie skonstruowali oni „prawdziwe” samochody. W 1890 r. obaj założyli koncerny, które wytworzyły samochody. Połączyły się one dopiero w 1926 r.

TERAZ rokrocznie opuszcza fabryki w całym świecie ponad 20 mln samochodów osobowych oraz 5 mln ciężarowych. W Polsce jeździ ich razem ponad 2 mln. Pojazdy nie tylko zmieniły oblicze komuni-

kacji, wygląd miast, ale również psychikę użytkowników. Jakże różni się człowiek zmotoryzowany od pieszo! Jakże nieśmiały i niepozorni jesteśmy my — piesi — wobec nowoczesnej „świętej krowy”: samochodu. Maluczo a ślad by po nas nie pozostał. Najenergiczniej z nas znaleźli wreszcie środki zaradcze: aby zapewnić nam trochę miejsca pod słońcem, wymyślili różne akcje, m. in. Tydzień Kultury na Jeźdźni. Po trochu za mało, bo wiek nawet nie wystarczy, aby coś osiągnąć, ale jednak to jest już dobry początek. Może zmotoryzowani spojrzą na nas innymi oczami.

Powinni, bo przecież:

„Dla pieszych należy mieć respekt. Piesi stanowią większą część ludzkości. I to w dodatku — lepszą. Piesi stworzyli świat. Oni wybudowali miasta, wzniesli wielopiętrowe budynki, przeprowadzili kanalizację i wodociągi, wybrukowali ulice i oświetlili je elektrycznymi latarniami. Oni upowszechnili sztukę, wynaleźli druk, wymyślili proch, przeznaczyli mosty przez rzeki, odkryli egipskie hieroglify, wprowadzili maszynki do gotowania, znieśli handel niewolnikami, tudzież skonstruowali, że z ziarenek soi można przyrządzić sto czternastu smacznych i pożywnych potraw.

A kiedy już wszystko było gotowe, kiedy na naszej planecie zanapował porządek i ład — zjawili się automobilści.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że samochód także został wynaleziony przez pieszych. Ale automobilści natychmiast o tym zapomnieli. I zaczęli gnębić skromnego, utalentowanego piechurę...

Wynalezienie przez pieszych ulic znalazły się we władzy automobilistów. Jeźdźnie zostały dwukrotnie poszerzone, a chodniki zwężone do rozmiarów monopolowej banderoły. I piesi zaczęli trwożliwie przemyskać się pod ścianami domów.

Wprowadzono dla nich coś w rodzaju getta komunikacyjnego. Wolno im przechodzić przez ulice tylko na skrzyżowaniach, to jest właśnie w tych punktach, gdzie panuje największy ruch i gdzie najłatwiej jest przerwać wózek, na których wisi nieustannie życie piesze.

(I. III, E. PIETROW — „Złote cielo”)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Kłopoty z imprezami piłkarskimi w miastach etapowych

Komitet Organizacyjny Jubileuszowego XX WP ma kłopoty z zapewnieniem atrakcyjnych spotkań piłkarskich. Jak już informowaliśmy, w Słupsku w oczekiwaniu na przyjazd kolarzy miało się odbyć międzynarodowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją Maroka, występującą pod firmą C. Abanki, a reprezentacją okręgu koszalińskiego. Niestety, mecz ten nie dojdzie do skutku. Marokańczycy odwołali swój przyjazd. Do Polski nie przyjedzie także drużyna I ligi radzieckiej — Zenit Leningrad. W związku z tym organizatorzy czynią gorączkowe

starania o zorganizowanie atrakcyjnych imprez. Zostało jednak bardzo mało czasu.

Jak się dowiadujemy, Komitet Etapowy w Słupsku w porozumieniu z Komitetem Organizacyjnym w Warszawie stara się o sprowadzenie do Słupska I-ligowej drużyny naszej ekstraklasy. Trudność polega na tym, że etap w Słupsku rozegrany zostanie w sobotę, natomiast piłkarze I ligi zgodnie z terminarzem rozgrywek — mają wyznaczoną spotkanie na 14 maja. Wobec tego przewiduje się, że reprezentacja Słupska rozegra spotkanie z Gdańskiem. (sf)

XX KOLARSKI WYŚCIG POKOJU

Już tylko 16 dni pozostało do przyjazdu uczestników Wyścigu Pokoju w Słupsku. Obecnie trwają intensywne prace wykończeniowe na stadionie i na trasie Wyścigu. Wszystkie sprawy związane z Wyścigiem w Słupsku są już prawie zapieczętowane. Ostatni guzik. Jak będzie wyglądało miasto 13 maja?

Opracowano szczegółowy scenariusz dekoracji, który obejmuje całą trasę — od granicy powiatu poprzez trasę w mieście, aż do granicy z pow. sławieńskim.

Na granicy powiatu (od strony Bytowa) ustawiona zostanie brama powitalna, ozdobiona chorągiewkami o barwach narodowych organizatorów Wyścigu z napisem: „ZIEMIA SŁUPSKA WITA KOLARZY”.

Również wszystkie wsie na trasie przejazdu kolarzy udekorowane będą flagami i transparentami. Na granicy powiatu i miasta od strony wjazdu kolarzy ustawiona zostanie brama powitalna z napisem: „SŁUPSK WITA KOLARZY”.

Cała trasa przejazdu przez miasto zostanie udekorowana według scenariusza, opracowanego przez zespół artystów plastyków. Niezależnie od tego wszystkie zakłady pracy, które mają swoje siedziby wzdłuż trasy, zobowiązane zostały do przedstawienia pomysłowości, dotyczących dekoracji swoich zakładów. Jako materiał dekoracyjny użyte zostaną flagi narodowe oraz organizatorów Wyścigu i transparenty w językach: polskim, rosyjskim, niemieckim i francuskim.

Oprócz elementów flagowych w bardziej eksponowanych punktach miasta ustawione zostaną planse, obrazujące osiągnięcia gospodarcze miasta, historię Wyścigu Pokoju i wystawę fotograficzną pt. „SŁUPSK W CZERWCU I DZISIAJ”.

Przed wjazdem kolarzy na Stadion 650-lecia wypuszczone zostaną...

II runda naszych I-ligowców

W niedzielę 30 bm. rozegrana zostanie druga runda o mistrzostwo I ligi w podnoszeniu ciężarów. Interesującą zapowiedzią jest trójnec w Białogardzie. Miejsce w LZS Orzeł podejmować będzie zespół Lotnika Warszawa i Lechii Gdańsk. Natomiast sztagi Iskry stoczą pojedynek w Warszawie z najsilniejszymi zespołami w kraju: mistrzem Polski — HKS Szopienice oraz warszawską Legią. (sf)

Karnecik słupski...

na jeździe stadionu gołębie i baloniki meteorologiczne. W przerwie meczu piłkarskiego odbędzie się pokaz akrobatyki samolotowej oraz lądowanie i start śmigłowca na płycie stadionu.

...i koszaliński

Podobnie jak w Słupsku opracowano już szczegółowy scenariusz dekoracji Koszalińska oraz trasy Wyścigu od powiatu sławieńskiego aż do białogardzkiego.

Wyścig wywołał duże zainteresowanie nie tylko wśród mieszkańców Koszalina, lecz również spoza jego terenu. W dniu Wyścigu spodziewany jest przyjazd wielu widzów. W związku z tym wyznaczone zostały parkingi dla autobusów i samochodów.

Parkingi strzeżone dla uczestników XX WP znajdować się będą przy ul. Matrosowa (dla samochodów, towarzyszących Wyścigowi), przy wieży spadochronowej na stadionie (dla sędziów, radia i telewizji), przy ul. Bartosza Głowackiego (dla samochodów z Koszalina, które towarzyszyć będą każdemu kolarzowi na trasie Sławno — Koszalin) oraz przy ratuszu i hotelu (dla wozów, dowożących uczestników WP do miejsc wyżywienia).

Na stadionie Bałtyku w oczekiwaniu na kolarzy odbędą się ciekawe imprezy artystyczne i sportowe. Przyjazd pierwszego kolarza spodziewany jest około godz. 9, a ostatniego — o godz. 13. W tym czasie odbędą się pokazy szermierki, podnoszenia ciężarów, judo i sambo, zapasów, gimnastyki akrobacyjnej. Ponadto wystąpi 100-osobowa orkiestra wojskowa, chór WZGS oraz wojskowe zespoły taneczne.

W wielu punktach miasta ustawione zostaną planse, na których zobrazowany będzie dorobek Koszalina. Specjalne planse przygotowują zakłady pracy i instytucje.

Po zakończeniu etapu Sławno — Koszalin odbędzie się LOSOWANIE BŁYSKAWICZNEGO KONKURSU NA ZWYCZAJCZĄ ETAPU SŁAWNO — KOSZALIN. Organizatorem tego konkursu jest redakcja „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO”. Na szczęśliwego, który trafnie wytypuje najszybszego kolarza — czeka cenna nagroda. Dodajmy, że podobny konkurs zorganizowany zostanie również przez redakcję — w Słupsku. (sf)

ZBRODNIA Georges Simenon W HOLANDII

Tłum. Wanda Wąsowska

(34)

- Nie w jakimś czasie, ale natychmiast po mnie... Ależ...
- W swoich ostatnich listach wyrażała pani zniecierpliwienie. Czula pani, że Konrad pani umyka, że cała ta projektowana ucieczka zaczyna go przerażać i że nie opuści on swego domu, aby udać się z panią za granicę...
- Co pan przez to wszystko chce powiedzieć?
- Nic. Kładę tylko kropkę nad i. Chyba pani ojciec niedługo tu się zjawi...
- Rozejrzała się wokół siebie z niepokojem. Wyglądała na osobę szukającą wyjścia z impasu.
- Proszę się niczego nie obawiać... Jest pani na razie pod moją opieką. Będę potrzebował obecności pani dziś wieczorem...
- Dziś wieczorem?
- Tak! Odtworzymy cały przebieg krytycznego wieczoru, do czego jest potrzebna obecność wszystkich, którzy wówczas znajdowali się bliżej czy dalej dramatu i mieli z nim jakiś związek.
- On mnie zabije?
- Kto?
- Mój ojciec!
- Powtarzam pani, jest pani pod moją opieką. Drzwi się otworzyły i wszedł Jan Duclos. Szybkim ruchem zamknął drzwi z powrotem i przekręcił klucz w zamku. Po czym zbliżył się do nich z bardzo tajemniczą miną.
- Uwaga! Farmer jest już tutaj...
- Niech ją pan zabierze do swego pokoju! — rzeki Maigret.
- Do mojego pokoju?
- Albo do mojego, jak pan woli!

Słychać było w korytarzu czyjeś kroki.

Koło estrady znajdowały się drzwi prowadzące na schody kuchenne. Maigret popchnął tam Beetje i profesora, zamknął za nimi drzwi. Gdy tylko zdążył się odwrócić, znalazł się nos w nos z farmerem Liewensem, który wyraźnie starał się zobaczyć czy ktoś nie ukrył się za plecami komisarsza.

— Beetje? — zapytał gniewnie farmer.

Znowu wytoniła się trudność porozumienia się. Maigret zadawał się na razie graniem na zwłokę i zastanawianiem swoją osobą drzwi. Starał się przy tym nie rozgniewać staroego Holendra.

Po chwili zjawił się Jan Duclos, już oczywiście sam, z miną sztucznie obojętną i spojrzał pytająco na Maigreta.

— Niech mu pan powie — rzekł komisarz — że zwrócić mu jego córkę dziś wieczorem, bo będę jeszcze potrzebował jej obecności dla odtworzenia wypadków poprzedzających zbrodnię... Pana Liewensa również proszę, aby zechciał być wieczorem do mojej dyspozycji.

— Czy to konieczne? — zapytał profesor.

— Niechże mu pan to powie, do licha! Przecież widzi pan, że mi na tym zależy! — zawołał Maigret.

Duclos przetłumaczył słowa komisarsza, starając się mówić jak najłagodniejszym głosem. Farmer przyglądał się obydwom mężczyznom z wielką uwagą.

— Niech mu pan również powie, że jeszcze dziś wieczorem zbrodniarz zostanie ujęty...

Gdy słowa Maigreta zostały przetłumaczone, ledwie zdążył on błyskawicznym chwytem obezwładnić Liewensa, który skierował sobie w skroń łufę rewolweru. Walka była krótka. Maigret miał tak znaczną przewagę, że po chwili farmer był już rozbrojony. Tymczasem cała sterja krzesel, które potracili, spadała na nich, kalecząc komisarsza lekko w głowę.

— Niech pan zamknie drzwi na klucz! — zawołał Maigret do profesora. — Nie ma potrzeby, żeby tu ktoś przychodził. Potem wytarł chustką od nosa krew z czoła i nieco zadyuszany usiadł na krześle.

IX WIZJA LOKALNA

Pierwsi przyszli państwo Wienands, punktualnie o godzinie 7.30. W tym momencie w sali hotelu Van Hasselt znaj-

dowało się tylko trzech mężczyzn oczekujących na przyjscie reszty osób. Ale najwyraźniej nie mieli oni ochoty dotrzymać sobie towarzystwa. Wszyscy trzej milczeli: Jan Duclos, z miną nieco niespokojną, przechadzał się tam i z powrotem po pokoju; farmer Liewens siedział na krześle, ponuro spuściwszy głowę, a Maigret opierając się o pianino, trzymał w zębach swoją fajkę.

Nikomu nie przyszło do głowy zapalić więcej światła. Mała lampka przy samym suficie zaledwie rozjaśniała ciemność. Krzesła były zebrane tak jak i przedtem w kącie sali, z wyjątkiem kilkunastu, które na polecenie Maigreta ustawiono jako pierwszy rząd przed estradą. Na niej zaś znajdował się stół pokryty zielonym sukniem oraz krzesło.

Wienandsowie przyszli ubrani odświętnie. Zastosowali się dokładnie do otrzymanych instrukcji, gdyż zabrali ze sobą dwoje dzieci. Można się było łatwo domyśleć, że jedli obiad w pośpiechu i że nie zbrali nawet ze stołu, zostawiając w domu nieporządek, byle tylko się nie spóźnić na wyznaczoną godzinę.

Wienands wchodząc do sali zdjął kapelusz i rozglądał się. Przez chwilę wahał się, czy nie pójść do profesora Duclosa, ale potem z tego zrezygnował i, pociągnawszy za sobą rodzinę w jeden z kątów pomieszczenia, zatrzymał się tam, aby czekać. Sztynny biały kołnierzyk koszuli wyraźnie mu przeszkadzał, a krawat był bardzo źle zawiązany.

Zaraz za Wienandsami zjawił się Korneliusz Barens. Był tak biały i drżący ze zdenerwowania, że wyglądał na człowieka, który czeka tylko sposobnej chwili, aby uciec. On także chwilę zastanawiał się, do kogo się zbliżyć, ale nie mógł się zdecydować. Zrezygnowany stał oparłszy się o sterję krzesel.

Inspektor Pijpekamp przyprowadził ze sobą Oostinga, który obrzucił Maigreta swoim ciężkim spojrzeniem. Ostatnimi osobami były pani Poppinga i Anna. Weszły szybko, zatrzymały się na jedną sekundę, po czym skierowały się do ustawionych w rzędzie przed estradą krzesel.

— Niech pan powie, żeby zeszła tu Beetje! — polecił Maigret inspektorowi. — Jeden z pańskich agentów będzie pilnował Liewensa i Oostinga. Oni wprowadzą nie byli tego wieczoru tu w sali, niemniej będziemy potem potrzebowali ich obecności. Na razie niech pozostaną gdzieś na boku.

(D. c. n.)